

Zdrowego i dostatniego Nowego Roku!

GŁOS

Nowy budżet miasta: 1,2 miliarda
Dawid z Helenki zginął w Wałbrzychu
Przeżyjmy to jeszcze raz...

str. 3

str. 6

str. 8-9

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

30.12.2020 r.

Nr 52 (3217)

www.GlosZabrze24.pl

Szczepienia przeciwko koronawirusowi na szerszą skalę ruszą u nas w przyszłym tygodniu

Pokonajmy pandemię!

W niedzielę (27 grudnia), tuż po świętach, ruszyła w Polsce akcja szczepień przeciwko koronawirusowi Sars-Cov-2. Do wtorkowego południa iniekcji poddało się 6.300 pracowników służby zdrowia. Dając dobry przykład wśród pierwszych zaszczepionych znalazł się Marian Zembała (na zdjęciu), wybitny kardiochirurg, następca Zbigniewa Religi, szef Śląskiego Centrum Chorób Serca. Zabiegowi poddał się we wtorek, o czym poinformował jego syn. W Zabrzu przygotowania do akcji szczepienia na szerszą skalę są już zresztą zaawansowane. Jak informuje Urząd Miejski, szczepienia prowadzić będą wszystkie cztery lecznice: Szpital Miejski, Szpital Specjalistyczny, Szpital Kliniczny nr 1 oraz Śląskie Centrum Chorób Serca. Na pierwszy rzut brany będzie personel medyczny i ośrodkowy, a więc lekarze, pielęgniarki, ratownicy, salowe, a zaraz potem personel administracyjny placówek medycznych oraz pracownicy i pensjonariusze domów pomocy społecznej. Do 4 stycznia ma być gotowa lista chętnych do zaszczepienia policjantów i strażaków. Natomiast od 15 stycznia ruszą zapisy dla mieszkańców, choć na początku wyłącznie tych najstarszych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



FACEBOOK.COM/MICHALZEMBALA

Trzech króli bez orszaku

Za nami Boże Narodzenie, jutro (31 grudnia) sylwester, a już w przyszłą środę (6 stycznia) czeka nas kolejne świętowanie – Trzech Króli. Niestety, z powodu pandemii i narodowej kwarantanny, tym razem nie będziemy się bawić na balach karnawałowych, ani nie przejdziemy w tradycyjnym królewskim orszaku, który każdego roku gromadził także w Zabrzu tysiące wiernych. Aby wyjść jednak naprzeciw tradycji i oczekiwaniom wiernych, fundacja organizująca pochody w całym kraju, tym razem wyszła z inicjatywą organizowania mini-orszaku: wspólnego kolędowania połączonego z występem jasełkowym czy koncertem. Nie wiadomo jeszcze, czy w Zabrzu takowy się odbędzie. (pej)

Komendant chce odejść

Po ponad 26 latach służby w mundurze i po 16 latach pracy w Zabrzu – Kamil Kwosek, komendant zabrzańskiej straży pożarnej zamierza przejść w najbliższym czasie na emeryturę. Tę zaskakującą informację przekazał swoim podwładnym na służbowych odprawach przy okazji świąt i podsumowania roku. – Na razie złożyłem raport do komendanta głównego o przeniesienie mnie w stan spoczynku z dniem 22 lutego. Ale to do niego należy ostateczna decyzja w tej sprawie – powiedział nam Kwosek. Twierdzi, że o decyzji przesądziły pewne sprawy osobiste, o których nie chce rozmawiać. (pi)

REKLAMA

Akt notarialny za 1 zł
tylko do końca stycznia



patrz str. 6

ISSN 0209-2719



5 2

9 770209 271921

Święta: samobójstwo, 200 interwencji, 55 awantur domowych... Z wieżowca w dół

Blisko dwieście interwencji na terenie Zabrze przeprowadzili policjanci z pionu prewencji podczas wigilii oraz świąt Bożego Narodzenia. W tej liczbie jest też aż 55 wezwań do awantur domowych! Jak widać, nie dla wszystkich był to czas błędnego radości. O zdarzeniu poinformował nas mieszkaniec sąsiedniego bloku, który przez okno zauważył, co się stało. Na razie nie ma przesłanek do podejrzeń, że ktoś trzeci mógł mieć w tym zgonie swój udział – wyjaśnia Seba-

stian Bijok z komendy policji w Zabrzu. Tego samego dnia także pewien 35-latek wyszedł ze swego mieszkania w dzielnicy Mikulczyce, twierdząc, że odbierze sobie życie. Desperata w porę namierzyli policjanci i wezwali lekarza. Okazało się, że mężczyzna miał w organizmie 3 promile alkoholu.

Z kolei nocą z pierwszego na drugi dzień świąt policjanci ratowali dwoje innych niedoświadczonych samobójców. O destrukcyjnych zamiarach informował bliskich pijany 31-latek z os. Helenka, który na „przemyslenia” na temat swego życia został przewieziony do izby wytrzeźwień. W porę przyszedł też ratunek medyczny do 43-letniej zabrzanki, która podcięła sobie żyły. Po uratowaniu, zapadła decyzja o przewiezieniu jej do szpitala psychiatrycznego. (pi)

Na miejscu starego pawilonu, powstanie hala produkcyjna. Zatrudnienie znajdzie w niej 90 skazańców

Trochę to trwało, ale zgodnie z naszymi zapowiedziami sprzed kilku lat, na terenie Zakładu Karnego przy ul. Janika w Zabrze-Zaborzu rzeczywiście powstanie hala produkcyjna, dająca zatrudnienie więźniom. Inwestycja ma być gotowa jesienią przyszłego roku. W uroczystości rozpoczęcia budowy wziął udział nadzorujący polskie więziennictwo wiceminister sprawiedliwości – Michał Woś, pochodząca z Zabrza była wiceminister, a obecnie radna sejmiku śląskiego – Alina Nowak, a także dyrektor generalny Służby Więziennej – generał Jacek Kitliński.

Zarobek za kratami



Nasz zakład karny sukcesywnie realizuje rządowy program *Praca dla więźniów*, którego głównym celem jest szeroko rozumiana adaptacja społeczna osób odbywających karę pozbawienia wolności, a w szczególności ich aktywizacja zawodowa. Jednym z trzech filarów programu jest właśnie tworzenie hal produkcyjnych na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych.

Zabrzańska hala będzie liczyła 750 metrów kwadratowych. Początkowo zostanie

zatrudnionych w niej 60 skazanych, a w przyszłości nawet 90, którzy – po odpowiednim przeszkoleniu – będą produkować stolarstwo otworową. Do pracy w tym miejscu zostaną kierowani ci, którzy z różnych względów np. charakteru popełnionego przestępstwa czy uzależnienia, nie mogą podjąć jej poza terenem więzienia. – *Nie ma lepszej resocjalizacji niż praca. Ludzie, którzy trafiają do więzienia pierwszy raz, mają sposobność nauczyć się zawodu i wykorzystać go*

w praktyce. Pierwszy raz zarabiają pieniądze, są w stanie spłacić swe zadłużenia, zobowiązania alimentacyjne, należności komornicze i pomagać finansowo rodzinom – podkreśla generał Kitliński.

Aktualnie skazani na Śląsku – w tym w Zaborze – są zatrudnieni wewnątrz jednostek i pracują np. w warsztatach, kuchni, bibliotece oraz na rzecz kontrahentów zewnętrznych w specjalnie przystosowanych do tego pomieszczeniach. Wykonują proste prace,

takie jak składanie długopisów, kratownic do opakowań tekturowych, podzespołów motoryzacyjnych czy galanterii drewnianej.

Przy inauguracji zabrzańskie inwestycji przypomniawszy także, że w odpowiedzi na sytuację pandemiczną, ministerstwo sprawiedliwości i Służba Więzienna od wielu miesięcy prowadzą wspólną akcję pod nazwą *#ResortSprawiedliwosciPomaga*, w ramach której skazani szyją maseczki. Tylko w województwie śląskim przekazano ponad 130 tys. sztuk, które trafiły m.in. do policjantów, strażaków, rodzin górniczych, podopiecznych domów pomocy społecznej, hospicjów i mieszkańców. Dlatego też podczas wizyty w Zaborze wiceminister Moś wraz z radną Nowak przekazali 5 tys. maseczek wykonanych przez zabrzańskich więźniów na ręce Sandry Przednowek-Zajac, szefowej zabrzańskie fundacji Piastun – wyrównywanie szans, z przeznaczeniem dla lokalnych domów opieki społecznej i podopiecznych fundacji, w tym seniorów. (pj)

Pieniądze na murawę



Kompleks sportowy przy ul. Jaskółczej, który przez lata był kojarzony przede wszystkim z górniczym klubem Walka, a teraz bardziej z młodzieżowymi sekcjami Górnika Zabrze, doczeka się kolejnej inwestycji. Za około dwóch milionów złotych boisko o wymiarach 121x76 metrów zostanie wyłożone nową trawą syntetyczną, pojawią się też nowe bramki. A kiedy? Modernizacja ma zostać zakończona w ostatnim kwartale przyszłego roku. To kolejna inwestycja w infrastrukturę piłkarską – po m.in. wymianie nawierzchni w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Matejki, budowie krytego boiska przy ul. Rataja czy nowego boiska treningowego przy Arenie Zabrze – na którą gmina uzyskała znaczące dofinansowanie. W przypadku boiska na OSR Walka mowa o ponad milionie złotych, a więc mniej więcej połowie budżetu. (ws)

OGŁOSZENIE



INWESTYCJA ZBM-TBS W ZABRZU

Nabór wniosków na mieszkania pod wynajem





Nowe mieszkania pod wynajem z planowaną realizacją na lata 2021 – 2023. Informacje w sprawie inwestycji udzielane będą wyłącznie telefonicznie pod nr 32 37 33 919 lub poprzez e-mail: techniczny@zbm-tbs.zabrze.pl. Wnioski przyjmowane będą w biurze podawczym tut. Spółki (pl.Warszawski 10, II piętro, pokój nr 219)




www.zeromskiego.zabrze.pl


www.facebook.com/zbm.tbs/

BUDŻET MIASTA. Mimo pandemii, w przyszłym roku deficyt ma wynieść tylko 21,5 mln złotych. Powstanie centrum przesiadkowe i przedłużenie al. Korfantego

Przewagą zaledwie jednego głosu (stosunkiem 13:12) Rada Miasta w Zabrzu przyjęła 21 grudnia, przedłożony przez prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik, budżet miasta na 2021 rok. Wydatki kosztować nas wszystkich będą 1 miliard 169 mln złotych, zaś prognozowane dochody wyniosą 1 miliard 147 mln zł. A to oznacza, że deficyt – mimo pandemii – przekroczy niewiele ponad 20 mln złotych. Mimo to radni opozycji nie zostawili suchej nitki nie tyle na samym budżecie, ile na sposobie zarządzania nim i wydatkowania przez prezydent miasta.

– Rok 2021 będzie kolejnym rokiem zmagania z pandemią koronawirusa i skutkami jakie ona wywołuje. Dziś trudno nam dokładać nie oszacować, na ile przyszłoroczne dochody na tym ucierpią, niemniej jednak przy planowaniu wpływów podatkowych wzięliśmy pod uwagę taki scenariusz. Trzeba także pamiętać, że większość wydatków bieżących ma charakter obligatoryjny, zaledwie nieliczna część, to wydatki fakultatywne – wyjaśniała Mańka-Szulik.

Ponad miliard

Na co pójść gminne pieniądze w przyszłym roku? Spośród wydatków bieżących aż 315 mln złotych (33 procent) trafi na pomoc społeczną i wsparcie rodzin (pensje pracowników, program 500+, dożywianie, żłobki i opiekę nad dziećmi). Kolejnych 300 mln złotych (31% budżetu) kosztować będzie utrzymanie szkół i przedszkoli oraz organizacja dowozu dzieci niepełnosprawnych. Natomiast 137 mln zł (14%) pochłonie gospodarka komunalna i transport (w tym bieżące utrzymanie dróg).

A jakie kluczowe inwestycje nas w przyszłym roku czekają? Najwięcej – bo aż 128 mln zł (60% budżetu inwestycyjnego) pójdzie na gospodarkę komunalną i transport. M.in. ruszy budowa centrów przesiadkowych w śródmieściu i w Rokitnicy, a także długo zapowiadane przedłużenie alei Korfantego do ul. Brygadzystów w Mikulczycach.

Kolejnych 36 mln złotych zainwestowanych zostanie

w kulturę i sport. Z kwoty tej aż 20 mln zł zostanie przeznaczonych na spłatę należności za budowę stadionu Górnika, ale także planowana jest wymiana nawierzchni na boisku Waliki przy ul. Jaskółczej, a także budowa zadaszego boiska Koksownik, nieopodal III LO.

Trzeci pod względem nakładów inwestycyjnych dział funkcjonowania miasta to „oświata i wychowanie”, na co pójdzie 28 mln zł. Tu głównie wchodzi w grę kontynuowanie termomodernizacji obiektów oświatowych na terenie miasta.

W trakcie dyskusji nad zgłoszonym projektem budżetu, klub Skutecznych dla Zabrza oraz Prawa i Sprawiedliwości zapewnił o wsparciu wypracowanych rozwiązań. Z kolei radni opozycji – jak to oni – nie szczędzili słów krytyki. – Żeby wyremontować toalety w budynkach publicznych, ludzie muszą je zgłaszać do budżetu obywatelskiego. I podczas gdy dziesiątki milionów złotych wydawanych jest na stadion

Górnika, brakuje pieniędzy na remont dróg – argumentowała Agnieszka Rupniewska z Koalicji Obywatelskiej. A jej klubowy kolega Marian Rau wytykał, że choć za obecnej prezydentury ubyło 30 tys. zabrzeń, to wciąż brakuje 10 tys. mieszkańców.

– Ludzie oczekują, że miasto przestanie budować piramidy, a zacznie realizować ich podstawowe potrzeby, takie jak nie tylko tanie i wygodne mieszkania, ale także porządne drogi, skuteczną ochronę zdrowia i zapewni dobrą pracę. Do tego zabranie chcą mieć czyste miasto bez fetoru – mówił Rau.

Równie krytyczne zdanie miał Kamil Żbikowski z Lepszego Zabrza. – Regionalna Izba Obrachunkowa warunkowo wydała pozytywną opinię o uchwale budżetowej, bo w mieście trwa rolowanie budżetu i deficytu – ocenił. – Brakuje pieniędzy na kontynuację projektu doświetlenia przejść dla pieszych, bo uczynienie tego tylko przy ul. 3

Maja nie rozwiązuje problemu bezpieczeństwa na nich. Do tego na mieszkaniowym zasobie komunalnym dzieją się dantejskie sceny, gdyż nie ma pieniędzy na remont tych nieruchomości.

Ale były też i pozytywne głosy w dyskusji. Radny Dariusz Walerjański – szef komisji kultury RM, chwalił władze miasta za to, że aż 28 mln złotych zarezerwowano na kulturę zabrzańską. – Ta dziedzina dużo nam przecież daje, kształtuje nas i inspiruje. Ale nie istniała by bez tego mecenatu miasta. I za to dziękuję – podkreślał radny.

Po uchwaleniu budżetu, prezydent Zabrza dziękowała za współpracę i zrozumienie. – Dziękuję tym radnym, którzy zachowali się odpowiedzialnie i zagłosowali za przyjęciem budżetu miasta. Tym samym przyczynili się do możliwości kontynuowania rozwoju Zabrza. Mimo trudnych czasów pandemii, będziemy mogli sięgać po fundusze unijne oraz dofinansowanie zabrzańskich projektów inwestycyjnych ze środków zewnętrznych. Możliwe też będzie podjęcie prac nad programami społecznymi, również tak bardzo oczekiwanymi przez mieszkańców – mówiła Małgorzata Mańka-Szulik. (pej)

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Segregacja to jest to!

SZKŁO

WRZUCAJ:

- butelki po napojach w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych;
- słoiki po żywności;
- szklane opakowania po kosmetykach.



Dziś pierwszy z serii krótkich informatorów dotyczących segregacji odpadów. Kolejno – w formie poradnika – zaprezentujemy wszystkie frakcje (szkło, papier, metale i tworzywa sztuczne, bio- oraz zmieszane odpady komunalne). Stosowanie się do zasad segregacji pozwoli zachować naszą planetę we właściwym stanie. Tylko my zabranie, produkujemy rocznie około 80 tysięcy ton śmieci! Gdyby wszystkie trafiły na wysypiska, te szybko zaczęłyby pękać w szwach. Segregacja odpadów w celu ich ponownego wykorzystania to jedyna droga, która uchroni nas przed zalewem śmieci...

NIE WRZUCAJ:

- ceramiki, porcelany, fajansu, kryształów (np. doniczek, talerzy, kubków, kafelek, umywalek);
- szkła żaroodpornego i okularowego, szyb okiennych o zbrojonych oraz luster;
- zniczy z zawartością wosku;
- opakowań po lekach;
- opakowań po rozpuszczalnikach;
- szklanych monitorów;
- szyb samochodowych i reflektorów;
- termometrów, strzykawek.

PAMIĘTAJ!

Szklane opakowania należy dokładnie opróżniać, ale nie trzeba ich myć ani usuwać z nich etykiet. Tym zajmują się sortowni. Pamiętajmy jednak o odkręcaniu nakrętek ze słoików czy butelek (jeśli są metalowe powinny trafić do żółtego kosza), a z butelkach po alkoholu aluminiowych obrączek (mogą stanowić problem dla sortowni). Szklane opakowania nie powinny być potłuczone, bo w takim stanie mogą kaleczyć pracowników sortowni.

CO MOŻNA ZROBIĆ Z ODZYSKANEGO SZKŁA?

Szkło to surowiec, który niemalże w całości może być przetworzony na opakowanie, jakim było pierwotnie. I o ile szkło nie jest materiałem w znaczący sposób zagrażającym środowisku, o tyle jego ponowne wykorzystanie pozwala uniknąć wytwarzania szkodliwych substancji podczas produkcji (np. dwutlenku węgla), oszczędzić pierwotne surowce szklarskie (piasek, soda, mączka wapienna), ale też – najprościej – zmniejszyć ilość szkła na wysypiskach. Z przetworzonego surowca można zatem na nowo – i znacznie taniej – produkować butelki, słoiki, wazony, opakowania.



Sporym echem wśród mieszkańców, ale też za-brzańskich urzędników od-bił się nasz niedawny artykuł, w którym ujawniliśmy faktyczną skalę opóźnień w realizacji inwestycji budżetu obywatelskiego w mieście. Czytelnicy byli zaskoczeni ślamazarno-ścią urzędników, zaś ci krytykowali nas za zacytowanie użytego podczas dyskusji w trakcie sesji Rady Miasta określenia o „rolowaniu” budżetu (czyli przesuwaniu na następne lata) z racji niedo-borów w miejskiej kasie. Zmotywowani do dalszych poszukiwań postanowiliśmy sprawdzić dlaczego remont kilku chodników, wytyczenie lokalnej ścieżki rowerowej i postawienie paru koszy na psie odchody nie tylko trwa cztery lata, ale wręcz końca tej inwestycji nie widać?

Przypomnijmy, iż na siedem edycji budżetu, w całości wykonano inwestycje tylko dwóch pierwszych. Trzecią edycję zrealizowano w 92 procentach, a czwartą oraz piątą w 75 procentach. Najstarszy niezrealizowany projekt pochodzi z 2017 roku, a chodzi o remont chodnika i wytyczenia ścieżki rowerowej na os. Kotarbińskiego. Z kolei w 2018 roku nie zrealizowano już sześciu inwestycji, m.in. nie powstała salka gimnastyczna w SP 28 oraz zabrzańskie trasy rowerowe łączące północ z południem, na realizację czeka też centrum aktywności i wypoczynku w Biskupicach. We wszystkich wymienionych projektach za 2018 rok nawet nie rozpoczęto prac budowlanych.

Dziś wracając do tematu postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się najbardziej zapóźnionej inwestycji: nowe chodniki, ścieżka rowerowa, ławki, kosze na śmieci oraz na psie odchody. Projekt zakłada również poszerzenie chodnika wzdłuż ul. Gdańskiej i wytyczenie na nim ścieżki rowerowej, którą w przyszłości będzie można połączyć z już istniejącą w okolicy ronda przy Multikinie. Ponadto, w celu poprawy bezpieczeństwa dzieci, zakłada się postawienie słupków ograniczających ruch pojazdów w okolicy

Od czterech lat gmina ma problemy z realizacją zadania z budżetu obywatelskiego. Podzieliła je na części i ...

Urzędniczy galimatias



PRZEMYSŁAW JARASZ

tys. złotych (wnioskodawca szacował go na pół miliona złotych).

Inwestycja nie wydaje się być karkołomnym wyzwaniem. Na stronie urzędu miejskiego jest opisana w sposób następujący: „Wniosek zakłada wymianę zniszczonych betonowych chodników na nowe, trwalsze i ładniejsze, wykonane z kostki brukowej o grubości 6 cm, z uwzględnieniem obniżenia krawężników w celu likwidacji barier architektonicznych. Planuje się rozmieszczenie wzdłuż ciągów komunikacyjnych ławek, koszy na śmieci oraz koszy na psie odchody. Projekt zakłada również poszerzenie chodnika wzdłuż ul. Gdańskiej i wytyczenie na nim ścieżki rowerowej, którą w przyszłości będzie można połączyć z już istniejącą w okolicy ronda przy Multikinie. Ponadto, w celu poprawy bezpieczeństwa dzieci, zakłada się postawienie słupków ograniczających ruch pojazdów w okolicy

Przedszkola nr 48 z Oddziałami Integracyjnymi.”

Co istotne, na stronie UM wyraźnie zapisano, że dopiero 30 stycznia 2019 roku – a więc ponad dwa lata po przegłosowaniu projektu przez mieszkańców – podpisano „oświadczenie do prawa dysponowania nieruchomością na cele budowlane” (nie jest doprecyzowane o jaką nieruchomość chodzi i do jakich celów miałaby zostać wykorzystana). Co jednak bardzo ważne, tuż pod adnotacją o terminie składania ofert przetargowych wyznaczonych na... 8 listopada 2019 zapisano: „złożono oferty mieszczące się w granicach zaplanowanych środków, co pozwoli – jak się wydaje – na dokonanie wyboru wykonawców”. Dlaczego więc nastąpiło trzyletnie opóźnienie projektu, którego realizację zlecono Miejskiemu Zarządowi Dróg i Infrastruktury Informatycznej? „Po opracowaniu dokumentacji projektowej okazało się, że sz-

cunkowa wartość robót wynosi ponad milion złotych i przekracza kwotę, jaką wnioskodawca oszacował na etapie składania wniosku oraz limity przyjęte w budżecie. Dlatego MZDiI zdecydowało się podzielić projekt na części. W ramach posiadanych środków finansowych sukcesywnie kontynuowano realizację poszczególnych etapów zadania” – poinformował nas e-mailowo Dawid Wowra, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego. Nie potrafił przy tym wyjaśnić, w jakich okolicznościach i z jakiego powodu dopiero w 2020 roku koszt inwestycji nagle się podwoił?

W tej samej korespondencji potwierdził za to, że procedury przetargowe wszczęto dopiero w 2019 roku. – „Blisko 90 procent całego zadania zostało już zrealizowane. Wszczęcie procedury przetargowej dotyczącej ostatniej części zadania przewiduje się jeszcze w tym roku” – zapewnia. Podkreślił: ponad

cztery lata od głosowania mieszkańców dopiero planuje się ogłoszenie przetargu na ostatni etap robót!

Urząd Miejski zwraca uwagę, że wyremontowany został już chodnik wzdłuż ul. Franciszkańskiej, plac główny przed wejściem do ZSM oraz chodnik od boiska orlik. Podobnie gotowy jest już chodnik przy ul. M. Skłodowskiej-Curie (od budynku nr 43-47 do budynku ul. Znieńskiej 36), ul. Franciszkańskiej (od przystanku autobusowego do kościoła), ul. Kotarbińskiego (od skrzyżowania z ul. Franciszkańską do wejścia do SP 2), ul. Tatarkiewicza (od skrzyżowania z ul. Grunwaldzką do budynku Tatarkiewicza 22), nadto pomiędzy budynkami ul. Franciszkańskiej 8 i 14 do boiska orlik, a także w ciągu ul. Franciszkańskiej w rejonie sklepu Rzecki.

„Ostatnia część do wykonania to przebudowa chodnika i budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Gdańskiej, od skrzyżowania z ul. Franciszkańską do wjazdu na teren SP 25. Realizacja planowana jest w ramach utworzonego zadania budżetowego „Zabrzańskie trasy rowerowe” (tego samego, w ramach której zrealizowano projekt w Biskupicach i aktualnie miasto realizuje na Janku – Sportostradzie). Szacunkowa wartość wykonania robót budowlanych: 532.604 złotych. Wszczęcie procedury przetargowej przewidywane jest na grudzień 2020 r. Wartość samej tylko tej części przekracza kwotę jaką wnioskodawca przewidział na całe zadanie w ramach zadania z 2017 roku tj. 489,9 tys. złotych” – twierdzą teraz urzędnicy. Na pytanie o przyczyny opóźnień i nagłe podwojenie kosztów konsekwentnie milczą...

PRZEMYSŁAW JARASZ

OGŁOSZENIE

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

**oferuje wynajem lokali użytkowych
w drodze przetargu na wysokość stawki czynszowej**

od ceny wywoławczej 10 zł netto/m²,

minimalne postąpienie 1 zł netto/m² dla gminnych lokali użytkowych

i od ceny wywoławczej 10zł netto/m²,

minimalne postąpienie 2 zł netto/m² dla lokali będących własnością ZBM – TBS Sp. z o.o.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Spółki: www.zbm-tbs.zabrze.pl

 **ZBM-TBS** Polub nas na Facebooku!



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Generalnie jednak Polacy są podzieleni w temacie szczepień, co potwierdzają też wyniki badań społecznych. Rząd, większość epidemiologów i specjalistów chorób zakaźnych widzi w szczepionkach bezpieczną alternatywę na wyjście z pandemii i uniknięcie ciężkich powikłań, a także chociażby krachu gospodarczego. Sceptycy ostrzegają, iż to zupełnie nowy na świecie rodzaj szczepionki „genetycznej” i przygotowanej w zawrotnym tempie, co budzi obawy... Zapewne z tego powodu, poza personelem medycznym, zainteresowanie szczepieniami w Zabrzu jest obecnie na średnim poziomie.

– Wśród służb mundurowych nie było pospolitego ruszenia, choć zapisy wciąż trwają i sytuacja może się jeszcze zmienić – mówi nam anonimowo jeden z urzędników, a naczelnik wydziału zdrowia Czesława Winecka dodaje: – Zgłosiliśmy do szczepienia wszystkich pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Natomiast wśród personelu tych placówek liczba chętnych waha się między 1/3 a 2/3. Choć mamy pod naszymi skrzydłami i taką placówkę, gdzie zainteresowanie personelu jest bardzo znikome. Z nazwy jednak placówki tej nie chce wymieniać, by nie wywierać na nikogo presji. Każdy musi sam w swym sumieniu zdecydować, bo z kolei brak szczepień i nabycie odporności społecznej oznacza bowiem śmierć kolejnych ludzi i ciężkie powikłania u innych. Dość wspomnieć, że od początku trwania pandemii, w związku z koronawirusem zmarło w Zabrzu aż 83 mieszkańców, zaś w sumie zainfekowanych zostało 4959 osób.

W obawie przed trzecią falą zakażeń w całym kraju wprowadzono kolejną narodową kwarantannę i ponownie zamknięto galerie handlowe oraz tym razem także wszystkie obiekty sportowe. W Zabrzu do 17 stycznia z tego powodu nie można korzystać z infrastruktury MOSiR-u, w tym także obleganego do niedawna plenerowego lodowiska przy ul. Powstańców Śląskich. Rząd wprowadził także zalecenie,

Pokonajmy pandemię!

aby w noc sylwestrową (31 grudnia/1 stycznia) od godziny 19 do 6 rano nie wychodzić w przestrzeń publiczną. W Zabrzu zatem nie będzie zabawy sylwestrowej przed Domem Muzyki i Tańca, a koncert noworoczny z udziałem Filharmonii Zabrzeńskiej został już nagrany i pokazany zostanie w internecie oraz Telewizji Zabrze.

cówcę wytypowanej do walki z covidem, czyli w Szpitalu Miejskim w Zabrzu-Biskupicach?

– Zbieraliśmy chętnych na szczepienie do 28 grudnia do godz. 15 – mówi Jolanta Cmok, zastępca dyrektora do spraw organizacji usług medycznych i statystyki Szpitala Miejskiego w Zabrzu – I tego też dnia deklaracja z dokładnie 666 na-

jest pięć szczepionek) trafi do naszego szpitala 4 stycznia do godz. 13. Szczepienie rozpocznie się zatem następnego dnia, we wtorek. Szczepić będą pielęgniarki i ewentualnie ratownicy medyczni lub położne.

Szczepionki, które przyjadą do Zabrze mogą być przechowywane przez maksymalnie pięć dni, a więc pierwsza partia będzie rozdysponowana do

aby dokładnie przeanalizować i sprawdzić medycznie i logistycznie cały proces. Kolejne zamówienia będą wielokrotnością premierowej liczby 75. Automatycznie do Zabrze trafią będą drugie dawki szczepionek, które podawane są po trzech tygodniach. Na samym początku szczepieni będą lekarze i personel pracujący bezpośrednio przy tzw. „pacjentach covidowych”. Dopiero w drugiej kolejności do szczepień będą kierowane pozostałe osoby w tym np. administracja. Zaplanowano także szczepienia podopiecznych Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. W przypadku starszych osób, często z różnymi poważnymi obciążeniami zdrowotnymi, o skierowaniu do podania szczepionki decydować będą po dokładnych badaniach lekarze. Generalnie jednak Szpital Miejski nie będzie (tak na razie zdecydowano) szczepił osób spoza środowiska medycznego. – W Szpitalu Miejskim zatrudnionych jest ponad 650 osób, ale jest także wielu pracowników kontraktowych. Część osób pracuje także w innych miejscach i to gdzie indziej również mogą się zaszczepić. Mamy sygnały od osób, którzy nie wpisali się od razu na listę, że z różnych względów chcą zaszczepić się w późniejszym terminie – podsumowuje Jolanta Cmok.

Na razie nie wiadomo, gdzie jeszcze – oprócz szpitali – będą się mogli szczepić zabrzeńscy. – Według naszej wiedzy chęć wykonywania tych usług zgłosiła większość zabrzeńskich przychodni zdrowia, więc spodziewamy się, że lista placówek szczepiących będzie rozsiana po całym mieście, a nie skumulowana w kilku punktach. Decyzję jednak z tym zakresie będzie podejmować NFZ i ministerstwo zdrowia – zastrzega naczelnik Winecka. (pej, jak)



Szczepienie przeciwko COVID-19 będzie przebiegać według następującego schematu:

1. rejestracja – online: przez infolinię, u lekarza POZ lub poprzez Internetowe Konto Pacjenta;
2. zgłoszenie do punktu szczepień – kwalifikacja przez lekarza;
3. wykonanie szczepienia oraz obserwacja pacjenta po szczepieniu;
4. powtórzenie procesu po upływie 21 dni – bez konieczności ponownej rejestracji.

– Na szczęście w ostatnich dniach statystyki wyhamowały w naszym mieście, a zachorowań jest znacznie mniej. Jeszcze w wigilię poinformowani zostaliśmy o zgonie trzech zabrzeńców, ale od tego dnia nikt więcej już nie zmarł, a dzienna liczba zakażeń wyraźnie spadła. W drugi dzień świąt było to 16 osób, dzień później 8, zaś w poniedziałek 5 – wylicza Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego UM w Zabrzu.

A jak przebiegają przygotowania do akcji szczepień w najważniejszej zabrzeńskiej pla-

ziskami została wysłana na platformę ministerstwa zdrowia. Wśród zapisanych osób przeważają pracownicy naszego szpitala, podmiotów medycznych z Zabrze, ale byli także przedstawiciele środowiska medycznego, choćby z sąsiedniego Bytomia i nie tylko lekarze, ale także personel medyczny, czy np. aptekarze. Na podstawie tej listy od 31 stycznia będziemy składać w hurtowniach zamówienia na szczepionki. I co już jest niemal pewne na sto procent, pierwsza partia 15 fiolek dla 75 osób (w każdej fiole

8 stycznia. W Szpitalu Miejskim działa stały punkt szczepień z odpowiednią lodówką, w której kilka razy na dobę zdalnie monitorowana jest temperatura. Placówka wnioskowała o kolejną lodówkę i być może zostanie ona wkrótce dostarczona. Od razu przyjadą natomiast, już za pierwszym razem, specjalne strzykawki oraz wszelkie dodatkowe materiały medyczne konieczne przy podawaniu szczepionek.

Jak wyjaśnia dyrektor Cmok, za pierwszym razem szpital zamówi „tylko” 75 dawek,

Oryginalny konkurs promujący walkę z koronawirusem Zyskaj życie i... elektronikę

Wykaż się kreatywnością

Miasto Zabrze wraz z firmą Tauron ogłosiło konkurs *Wejdź na wyższy level, zyskaj życie!* Pracą konkursową może być hasło reklamowe, mem internetowy, fotografia, minutowy filmik lub plakat promujący odpowiedzialne i społecznie wrażliwe zachowania podczas trwającej pandemii. Liczy się przede wszystkim pomysł, a nie forma. Reklamowe

hasła mogą być humorystyczne, podobnie jak plakaty. Filmik może natomiast poprzez opowiedzenie krótkiej historii zachęcać piosenką, wierszem lub rymówką do odpowiedzialnych zachowań.

Na potrzeby konkursu powstało pięć wywiadów z pracownikami służby zdrowia, którzy mówią co należy zrobić, aby zminimalizować ryzyko zachorowania na covid-19, jak troszczyć się o potrzebujących, utrzymywać relacje z bliskimi i dobrą formę. Należy je najpierw zobaczyć, a dopiero potem stworzyć pracę, gdyż

ta nawiązywać ma do treści jednego z wywiadów.

– W tym trudnym czasie pandemii zachowajmy ostrożność i zdrowy rozsądek. Ale też pamiętajmy o sobie wzajemnie. Poprzez stworzenie przekazu zachęcającego do odpowiedzialności można przyczynić się do upowszechniania tak potrzebnych obecnie pozytywnych wzorców za-

chowań – mówi Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze.

Na konkursowe prace Urząd Miasta czeka przez najbliższe dwa tygodnie. Łączna wartość nagród w konkursie wynosi 2,5 tys. zł w formie voucherów do sklepu z elektroniką. Przewidziano pięć głównych nagród. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 19 stycznia. O wynikach zwycięzcy powiadomieni zostaną telefonicznie, dlatego należy pamiętać, aby przy wysyłaniu pracy konkursowej podać swoje imię i nazwisko, numer kontaktowy, adres korespondencyjny oraz adres e-mail. Szczegóły dostępne są na stronie www.miastrabrze.pl

Zgarniaj super nagrody

Śmiertelną ofiarą głośnego na cały kraj tragicznego, przedświadczonego zdarzenia na terenie młodzieżowego ośrodka wychowawczego w Wałbrzychu jest zabrzezanin. To pochodzący z osiedla Helenka 16-letni Dawid. Jego pogrzeb odbył się dzień przed wigilią w tułejszym kościele parafialnym. To właśnie jego pamięci wychowankowie ośrodka poświęcili dostępny już w internecie nagrany w profesjonalnym studio teledysk, w którym Dawid wraz z nimi śpiewał na rzecz adopcji bezdomnych zwierząt ze schronisk. To była ostatnia jego aktywność w życiu.

Przypomnijmy, iż 17 grudnia wszystkie krajowe media obiegrała informacja, iż w wałbrzyskim ośrodku dla nieletnich zginął 16-latek. Jak potwierdziła tamtejsza policja, podczas najzwyczajszej sprzeczki koleżeńskej, Dawid został uderzony przez kolegę pięścią prosto w klatkę piersiową – tzw. spłot słoneczny.

USTALENIA GŁOSU: To 16-letni Dawid z Zabrze-Helenki zginął przed świętami w ośrodku młodzieżowym w Wałbrzychu

Prosto w klatkę



Chwilę potem stracił przytomność, a wezwanym medykom nie udało się go uratować. – Potwierdzamy, że Dawid faktycznie pochodził z Zabrze. Wciąż czekamy na wyniki sekcji jego zwłok, które powinny odpowiedzieć na pytanie o bezpośrednią przyczynę zgonu – usłyszeliśmy w poniedziałek (28 grudnia)

w wałbrzyskiej komendzie. Wyjaśnieniem całej sprawy i pociągnięciem do ewentualnej odpowiedzialności zajmować się zaś będzie Sąd Rejonowy w Rybniku, bo stamtąd pochodzi domniemany sprawca.

W Zabrze najszybciej o śmierci Dawida dowiedziała się miejscowa policja. – Dzielnicowemu z komisariatu V przyszło jechać i zawiadomić rodziców chłopca o jego śmierci. To była tragiczna dla nich wiadomość niemal u progu świąt. Chłopiec był nam oczywiście znany, ale z racji młodego wieku to nie my prowadziliśmy sprawy wobec niego, lecz zabrzański sąd rodzinny – wyjaśnia Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji w Zabrze.

Okazuje się, że informacja o śmierci Dawida jeszcze do

naszego sądu oficjalnie nie wpłynęła. Jego prezes sędzia Agnieszka Kubis udzieliła nam natomiast odpowiedzi na pytania o to, za jakie czyny Dawid odpowiadał i dlaczego skierowano go do ośrodka opiekuńczego aż w Wałbrzychu? „Postanowieniem z dnia 25 października 2019 roku, tutejszy sąd na wniosek kuratora, wobec nierealizowania obowiązku szkolnego oraz dopuszczenia się licznych kradzieży, zmienił środek wychowawczy wobec tego małoletniego, poprzez umieszczenie go w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym (wcześniej wobec niego stosowany był nadzór kuratora)” – napisała sędzia Kubis. Jak dodała, to Urząd Miejski w Zabrze, za pośred-

nictwem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie, wskazał wałbrzyską placówkę jako tę, która odpowiadała etapowi kształcenia zabrzezanina i miała wolne miejsce. Zaledwie 10 grudnia matka chłopca uzyskała z zabrzańskiego sądu zgodę na jego urlopowanie w domu rodzinnym w Zabrze na czas świąt i ferii zimowych.

– Nie znalazłam go osobiście, sama kieruję szkołą niedługo. Ale nasi starsi nauczyciele od razu go skojarzyli, gdy na ulicach Helenki zawisły przed świętami nekrologi z jego nazwiskiem. Trudno nam jednak w jakikolwiek sposób o nim mówić i wspominać, bo uczęszczał do naszej szkoły zaledwie przez półtora roku. W połowie II klasy został przeniesiony do szkoły specjalnej i dalej do kolejnych ośrodków. Nigdy już więc do nas nie wrócił – mówi w rozmowie z GŁOSEM dyrektor zabrzańskiej szkoły podstawowej, w której Dawid uczył się w latach 2011/12. (riko)

REKLAMA

**Akt notarialny za
tylko do końca stycznia**

1 zł

Apartamenty Zabrze Centrum – ceny już od 249 000 zł

DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

512 408 409 **dom100.eu** **534 300 409**

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Kopernik 1905
TEL. 32/271 68 68
TEL. 800 333 333
www.taxikopernik.pl

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE -
RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

FIRMA BUDOWLANA „CELIPEX”

USŁUGI REMONTOWO-
-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęście Boże 7, tel. 278-67-19

Telefon od 63-letniej pani Bożeny, mieszkanki remontowanego bloku przy ul. 11 Listopada 98 w Zabrze, poruszył całą redakcję. Kobieta żaliła się, że grożą jej eksmisją, jeśli nie wpuści ekipy remontowej do mieszkania. W dobie, gdy cały świat hołduje zasadzie zero waste (zero marnowania), zarządzająca budynkiem Jednostka Gospodarki Nieruchomościami (pilotująca termomodernizację obiektu) zaczęła wymieniać ogrzewanie węglowe na gazowe. Ustalono, że lokatorka, która niespełna 15 lat temu na swój koszt wykonała ogrzewanie etażowe, dostanie jedynie nowy piec. Teraz czeka ją demontaż zarówno źródła ciepła, jak też grzejników i rur.

– Pomóżcie! Nigdy nie miałam zaległości czynszowych, a chcę mnie „wykurzyć” z mieszkania. Najpierw zagrozili ściągnięciem licznika gazowego, ale zadzwoniłam do gazowni i udaremniłam to bezprawie. Teraz grożą, że zatkają komin dymowey z mojego pieca, bym nie mogła w nim palić! – denerwowała się kobieta. – Śpieszą się, bo ponoć muszą zakończyć remont przed końcem roku, choć zaczęli go dopiero w połowie listopada. A projekt był gotowy już latem.

Choć wszystkie domy na tej ulicy są podobne, bez trudu znajdujemy ten, w którym mieszka Czytelniczka. Na rusztowaniach okalających go ze wszystkich

Oparła się groźbom odcięcia mediów i zatkania komina, ale nie radom dyrektora

Siła perswazji

stron nie widać robotników. Jest po godzinie 14, więc może to już fajrant? Ale gdy zaczynamy robić zdjęcia, kilku mężczyzn wraca na front robót. Z trudem odnajdujemy natomiast klatkę, w której mieszka zabrzanka.

Ze słów kobiety wynika, że o wymianie źródeł ogrzewania mieszkań zostali poinformowani przez administrację budynku latem. – Na przełomie lipca i sierpnia chodziła po mieszkaniach projektantka, która sporządziła inwentaryzację, a po dokładnym obejrzeniu mojego mieszkania oświadczyła, że dostanę jedynie nowy piec gazowy, do ogrzewania mieszkania i podgrzewania ciepłej wody – wspomina pani Bożena. – Byłam zadowolona, bo choć koszt takiego ogrzewania jest wyższy, nie trzeba nosić na piętro węgla z piwnicy, ani codziennie palić w piecu. Kominiarz, który przyszedł w następnych dniach, potwierdził, że nie ma przeciwwskazań do takiej zmiany.

Remont zaczął się w listopadzie, a dopiero kilka dni później, przedstawiciele zarządcy i wykonawcy powiadomili lokatorkę, że prace w jej mieszkaniu, podobnie jak w więk-



szości w tym budynku, będą miały o wiele większy zakres od wcześniej zakładanego. Zamiast dwuobiegowego pieca gazowego w kuchni, kobiecie zamierzano, po demontażu całej instalacji grzewczej(!), zamontować w kuchni i obu

pokojach podokienne grzejniki gazowe z otwartym płomieniem, zaś w łazience grzejnik elektryczny i bojler. Na takie dictum lokatorka nie chciała przystać i wobec twardej postawy zarządcy, u którego próbowała interweniować jeszcze w poniedziałek (30 listopada), poprosiła o pomoc **GŁOS**.

– Dlaczego sąsiadce wymieniono jedynie piec, według wcześniejszych ustaleń, a ja mam mieć rozwalone całe mieszkanie, grzejniki z otwartym płomieniem i bojler, który zużywa mnóstwo prądu? – pytała niezadowolona. – Obiecali mi podczas rozmowy w dyrekcji, że ktoś przyjdzie jeszcze raz, by oglądnąć te moje grzejniki. Niestety, nikt nie pojawił się do dziś – usłyszeliśmy od Czytelniczki, będąc w jej mieszkaniu we wtorek (8 grudnia). Siedząc w kuchni zauważyliśmy, jak spotkany wcześniej robotnik zrywa ochronne folie zabezpieczające okna lokatorki. Rzeczywiście, zgodnie z jej słowami, zmierzano chyba do zakończenia prac. Tymczasem według naszej pobieżnej oceny (nie wchodziliśmy bowiem na rusztowania) wykończenie ocieplenia ścian pod dachem pozostawiało sporo do życzenia. Nawet z ulicy widać było, że gruba warstwa ocieplenia wystaje poza elewację bardziej, niż mający chronić ją dach. Kobieta powiedziała, że styropian przykryto pod rynną obróbką blacharską. Jednak w razie zatkania, czy uszkodzenia rynny, lub jej styku z połącją dachową istniało niebezpieczeństwo podciekania wody i zamakania ścian budynku. O tym fak-

cie, jak i o nie dotrzymanych wcześniejszych ustaleniach z panią Bożeną, poinformowaliśmy następnego dnia dyrektora JGN, Tomasza Saternusa, który obiecał zapoznać się ze sprawą.

Nazajutrz zadzwoniliśmy do Czytelniczki. Jakież było nasze zdziwienie, gdy ta oświadczyła nam, że... zgodziła się na podokienne grzejniki gazowe, których wcześniej nie chciała! – Był u mnie taki jeden miły młody pan i wy tłumaczył mi, że to ogrzewanie będzie lepsze od etażowego, z dwuobiegowym piecem. Że w każdej chwili będę mogła wyłączyć, zmniejszyć lub zwiększyć moc ogrzewania w każdym z pokoi i w kuchni – mówiła podekscytowana. Mężczyzna obiecał ponoć kobiecie także wymianę starej instalacji elektrycznej w mieszkaniu, która wcześniej nie wytrzymywała nawet obciążenia z pralki automatycznej, więc nie można byłoby do niej podłączyć nawet przepływowego podgrzewacza wody. Sprawa tajemniczego gościa wyjaśniła się po kolejnym telefonie od dyrektora Saternusa, który przyznał, że to on osobiście po naszej rozmowie pojechał na miejsce, by ocenić całą sytuację. – Rzeczywiście w jednym z mieszkań w tym bloku wymieniliśmy wyłącznie piec – przyznał dyrektor. – Ale zrobiliśmy tak jedynie dlatego, że tamta instalacja było robiona zaledwie rok temu, wykonana cała z miedzi i grzechem byłoby ją niszczyć. Za 15-letnią instalację, wykonaną z elementów stalowych, jak u tej pani, nie moglibyśmy ręczyć... (eska)

ZYCZENIA

Czytelnikom
GŁOS-u z okazji
zbliżającego się 2021 Roku
najserdeczniejsze życzenia
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy GSM Luiza



W KLESZCZACH WIRUSA Pierwszy duży tekst o epidemii na pierwszej stronie naszego tygodnika ukazał się już 6 lutego. Pisaliśmy o poprawiającej się sytuacji w Chinach oraz dobrej sytuacji medycznej w kraju i mieście. Nic zatem dziwnego, iż artykuł zatytułowaliśmy *Koronawirus nam nie zagraża...* Potem (20 lutego) odnotowaliśmy ciężki stan zdrowia chorych na gripę – jeden z zabrzańskich musiał być leczony w Śląskim Centrum Chorób Serca. Sytuacja gwałtownie zmieniła się w marcu. Dzień po wykryciu w Polce pierwszego przypadku covid-19 musieliśmy już bić na alarm! W materiale *Krok od paniki?* odnotowaliśmy pierwsze przypadki odwoływania imprez, wykupywania towarów pierwszej potrzeby oraz sygnały o rządowych planach wprowadzenia kwarantanny. I potem stało się – 12 marca w artykule *Wirus nas uziemił* donieśliśmy o zamykaniu szkół oraz odwoływaniu imprez kulturalnych. Było jednak jeszcze bezpiecznie – żaden z zabrzańskich nie chorował, a kwarantanną objęte były raptem... trzy osoby. Kolejny marcowy tydzień zakończył się „ucieczką” uczniów zabrzańskich czterech szkół z ogarniętej epidemii Hiszpanii. Dzięki Urzędowi Miasta, mimo ograniczeń komunikacyjnych, młodzi zabrzańscy przejechali całą Europę i udali się, tak jak głosił nasz tytuł *Z autobusów wprost na kwarantannę* do Miejskiej Bursy Szkolnej. *Koronawirus już u nas jest* – tymi prostymi słowami na pierwszej stronie „witaliśmy” czytelników 26 marca. Pierwszą zakażoną zabrzańską okazała się być 26-letnia kobieta, która kilka dni wcześniej sama ze względu na zły stan zdrowia udała się do szpitala w Bytomiu. W sumie w ciągu kilku dni do szpitala trafiło wówczas – z objętego działaniem gliwickiego Sanepidu (a więc Zabrze) terenu – dziesięć zarażonych osób, a na kwarantannie przebywało już prawie pół tysiąca mieszkańców. Zaczęliśmy więc drukować cykliczne artykuły *Okiem reportera* pisząc szczegółowo o sytuacji edpidemicznej w Zabrzu, ale także doradzając jak się zachowywać w obliczu zagrożenia, jak działają instytucje i jednostki administracji, policja, komunikacja, placówki zdrowia... Zaczęliśmy także szeroko informować o wszelkich akcjach pomocowych, takich jak szycie maseczek, produkcja i dystrybucja środków dezynfekujących, pomoc osobom starszym... 2 kwietnia poinformowaliśmy niestety o pierwszej w mieście ofierze koronawirusa – była nią 83-latk, która zmarła w szpitalu w Tychach. Na początku kwietnia ruszyło natomiast w Kardio-Med Silesia laboratorium wykonujące testy na obecność covid-19. Wtedy była to trzecia, po Gliwicach i Katowicach, placówka medyczna w regionie wykonująca takie badania. Nasi dziennikarze na bieżąco pisali, jak zabrzańscy borykają się z epidemią: o kłopotach nowożeńców z organizowaniem ślubów i wesel, o ograniczeniach w świątyniach (na zdjęciu dezynfekcja kościoła w Rokietnicy) i sklepach, obiektach sportowych, ale także o pustych ulicach z powodu zakazu swobodnego przemieszczania się i to nawet w parkach. W kwietniu radni podjęli pierwsze decyzje dotyczące wsparcia lokalnych firm i przedsiębiorstw. Ulgi dla swych klientów zastosowało także Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które pomagało potem różnym instytucjom wykorzystując swój sprzęt do dezynfekcji. W ogóle w kwietniu ruszyła w Zabrzu wielka społeczna akcja pomocowa porównywalna swym zasięgiem i charakterem do dawnej Solidarności. 14 kwietnia (także w Tychach) zmarła druga osoba z Zabrze zarażona koronawirusem – 68-letni mężczyzna. W połowie tego miesiąca w związku z niedawno uruchomionym laboratorium w Kardio-Med Silesia wybuchła krajowa afery – ministerstwo zdrowia zawiesiło jego działalność, bo część wyników okazała się błędna i szpitale niepotrzebnie wdroszyły epidemiczne procedury. Pod koniec kwietnia laboratorium po państwowej kontroli odzyskało akredytację, sesje Rady Miasta zaczęły się odbywać zdalnie, a Muzeum Górnictwa Węglowego ruszyło w miasto ze specjalnym busem rozdając mieszkańcom maseczki. Ten miesiąc przyniósł także informacje o tym, iż wśród zabrzańskich zarażonych są już także dzieci, w tym nawet niemowlę oraz że na jakiś czas z powodu wykrycia koronawirusa u pacjentki, wstrzymano porody w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Szpitalu Miejskim.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

BYŁ SOBIE

DYMISJE I NOMINACJE Już na początku roku wieloletnia dyrektorka zabrzańskiego urzędu pracy – Alina Nowak została kolejnym w historii miasta członkiem rządu, bowiem przypadło jej stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie rodziny, pracy i polityki społecznej. Zakończyła pełnienie tej funkcji w październiku, po reorganizacji Rady Ministrów i ograniczeniu zakresu działalności resortu. W styczniu także jeszcze bardziej spektakularnego awansu doczekał się wywodzący się z Zabrze Borys Budka, który został nowym przewodniczącym Platformy Obywatelskiej, a więc największej w kraju partii opozycyjnej. To uczyniło go jednym z kilku najważniejszych polityków w kraju. Do poważnych kadrowych zmian dochodziło także na szczeblu samorządowym, wszak na starcie 2020 roku zakończyło się kilkumiesięczne interregnum na jednym z najważniejszych stanowisk urzędu miejskiego: nowym sekretarzem miasta został Jarosław Suszka. Na tym jednak nie koniec, bo także jeszcze w styczniu poznaliśmy nowego szefa wydziału promocji, turystyki i sportu (Michał Wadowski), a w październiku o swoim odejściu do gliwickiego urzędu poinformowała Barbara Chamiga (do końca roku nie wskazano jednak nowego naczelnika wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi). Stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Miasta zachował za to Sebastian Dziebowski, choć w październiku odbywało się głosowanie za jego odwołaniem, a powodem była kontrowersyjna artystyczna (atakowanie w rapie sądów i policji) działalność radnego. Kadrowa karuzela kręciła się za to również w innych ważnych dla życia społecznego miasta instytucjach i firmach. Do ostrych personalnych tarć dochodziło latem wokół Śląskiego Centrum Chorób Serca (Marian Zembala w styczniu zrezygnował z kierowania kardiologiczną kliniką, a w sierpniu jego syn – Michał przegrał konkurs na przejęcie tego stanowiska). Do rewolucji doszło w Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której w lipcu rada nadzorcza pozbawiła stanowisk wieloletniego prezesa i główną księgową, by w ostatnim dniu listopada na nową szefową wybrać Teresę Krzysztof.



POŻEGNANIE Z ANGULO Piłkarze Górnika zaczęli rok, jako jeden z zespołów zagrożonych spadkiem z ekstraklasy, a kończyli na czwartym miejscu tabeli i to pomimo wielu perturbacji, jakie następowały w kolejnych miesiącach. Bo już w styczniu rozpoczęła się półroczna walka o zatrzymanie w klubie supersnajpera Igora Angulo, który chciał pozostać, ale za wyższą pensję. Do nowej gaży zawodnika chcieli się nawet dołożyć kibice, którzy zaoferowali ze swojej strony 100 tysięcy złotych. Ostatecznie te wysiłki, a przede wszystkim namowy powołanego w styczniu na nowego prezesa klubu – Dariusza Czernika, na nic się zdały i z końcem lipca zawodnik opuścił Polskę i udał się grać do Indii. Wcześniej jednak przyczynił się do dobrej postawy drużyny w rundzie wiosennej, którą rozgrywano na raty: po sześciu spotkaniach w marcu mecze zostały jednak przerwane. A superliga piłki ręcznej mężczyzn w ogóle została zakończona w marcu, w efekcie brązowy medal mistrzostw Polski zdobył NMC Górnik! Podobnie w maju zdecydowano o zakończeniu rozgrywek centralnej ligi juniorów i mistrzostwo kraju przypadło aktualnemu liderowi, a więc Górnikowi! W tym samym miesiącu – po 81 dniach przerwy – do gry wróciła jednak ekstraklasa i Górnik rozpoczął marsz w górę tabeli. Rundę zasadniczą zakończył w czerwcu na dziewiątym miejscu, a w lipcu – w grupie spadkowej – utrzymał tę najwyższą możliwą dla siebie pozycję na koniec całych rozgrywek. Nowy sezon ruszył dopiero pod koniec sierpnia, a wcześniej – na początku tego miesiąca – przed Areną Zabrze tradycyjnie finiszował etap wyścigu Tour de Pologne: najszybszy był mistrz świata, Duńczyk Maks Pedersen. Górnik zaczął zaś rewelacyjnie, zostając pierwszym liderem tabeli, zaś na następcę Angulo od razu wyrósł jego rodak Jesus Jimenez, który zaczął rozgrywki od hat-tricku (trzy gole w meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biala). Potem zespół jeszcze zanotował wielką wrześniową wiktoryę w Warszawie (pierwsze wyjazdowe zwycięstwo z Legią od 22 lat!) i zaczął obniżać loty (szczególnie słaby był październik). Na podium utrzymywał się jednak aż do przedostatniej kolejki w grudniu, by uplasować się na piątym miejscu. Wyżej w tabeli rok zakończyli piłkarze ręczni (trzecia lokata), którym w drugiej połowie roku wiatr mocno wiał w oczy: w lipcu zostali z powodów finansowych wycofani z gry w Lidze Europejskiej, a w sierpniu w ogóle stracili tytułarnego sponsora.

ŁUDZKIE TRAGEDIE W czerwcu Sąd Rejonowy skazał na karę 15 lat więzienia lekarza Monzera M. za gwałcenie i molestowanie pacjentek przy okazji badań ginekologicznych. Sąd potwierdził, że medyk dopuścił się przestępstw seksualnych wobec 26 kobiet! To finał – na razie nieprawomocny – głośnej i bulwersującej sprawy, o której mówiła cała Polska. Równie głośno było w lipcu o śmierci zaledwie miesięcznego niemowlęcia w Rudzie Śląskiej, które trafiło do szpitala po zatrzymaniu oddechu oraz z obrażeniami głowy i mózgu. Zarzuty znęcania się nad dzieckiem i doprowadzenia do jego śmierci usłyszało obydwoje rodziców, w tym 29-letnia była zabrzanka. Z kolei we wrześniu internetowa kłótnia miała swoje tragiczne konsekwencje w realnym świecie: 28-letnia zabrzanka chwyciła za nóż kuchenny i pojechała „policzyć się” ze znajomą. W trakcie awantury dwukrotnie dźgnęła w klatkę piersiową 15-latkę, który stanął w obronie matki. Na szczęście chłopca uratowali chirurdzy. Natomiast w listopadzie, 59-letni mieszkaniak ul. Legnickiej w Makoszowach doznał ostrego sztyletu, którym – broniąc się – dwukrotnie przeszył brzuch atakującego go w trakcie kłótni 33-letniego sąsiada. I tym razem pomoc chirurgów uratowała rannego.



DROGO ZA ŚMIĘCI W czerwcu Sąd Rejonowy skazał na karę 15 lat więzienia lekarza Monzera M. za gwałcenie i molestowanie pacjentek przy okazji badań ginekologicznych. Sąd potwierdził, że medyk dopuścił się przestępstw seksualnych wobec 26 kobiet! To finał – na razie nieprawomocny – głośnej i bulwersującej sprawy, o której mówiła cała Polska. Równie głośno było w lipcu o śmierci zaledwie miesięcznego niemowlęcia w Rudzie Śląskiej, które trafiło do szpitala po zatrzymaniu oddechu oraz z obrażeniami głowy i mózgu. Zarzuty znęcania się nad dzieckiem i doprowadzenia do jego śmierci usłyszało obydwoje rodziców, w tym 29-letnia była zabrzanka. Z kolei we wrześniu internetowa kłótnia miała swoje tragiczne konsekwencje w realnym świecie: 28-letnia zabrzanka chwyciła za nóż kuchenny i pojechała „policzyć się” ze znajomą. W trakcie awantury dwukrotnie dźgnęła w klatkę piersiową 15-latkę, który stanął w obronie matki. Na szczęście chłopca uratowali chirurdzy. Natomiast w listopadzie, 59-letni mieszkaniak ul. Legnickiej w Makoszowach doznał ostrego sztyletu, którym – broniąc się – dwukrotnie przeszył brzuch atakującego go w trakcie kłótni 33-letniego sąsiada. I tym razem pomoc chirurgów uratowała rannego.



JAZDA NA PÓŁNOC W czerwcu Sąd Rejonowy skazał na karę 15 lat więzienia lekarza Monzera M. za gwałcenie i molestowanie pacjentek przy okazji badań ginekologicznych. Sąd potwierdził, że medyk dopuścił się przestępstw seksualnych wobec 26 kobiet! To finał – na razie nieprawomocny – głośnej i bulwersującej sprawy, o której mówiła cała Polska. Równie głośno było w lipcu o śmierci zaledwie miesięcznego niemowlęcia w Rudzie Śląskiej, które trafiło do szpitala po zatrzymaniu oddechu oraz z obrażeniami głowy i mózgu. Zarzuty znęcania się nad dzieckiem i doprowadzenia do jego śmierci usłyszało obydwoje rodziców, w tym 29-letnia była zabrzanka. Z kolei we wrześniu internetowa kłótnia miała swoje tragiczne konsekwencje w realnym świecie: 28-letnia zabrzanka chwyciła za nóż kuchenny i pojechała „policzyć się” ze znajomą. W trakcie awantury dwukrotnie dźgnęła w klatkę piersiową 15-latkę, który stanął w obronie matki. Na szczęście chłopca uratowali chirurdzy. Natomiast w listopadzie, 59-letni mieszkaniak ul. Legnickiej w Makoszowach doznał ostrego sztyletu, którym – broniąc się – dwukrotnie przeszył brzuch atakującego go w trakcie kłótni 33-letniego sąsiada. I tym razem pomoc chirurgów uratowała rannego.

SILA FAL W czerwcu Sąd Rejonowy skazał na karę 15 lat więzienia lekarza Monzera M. za gwałcenie i molestowanie pacjentek przy okazji badań ginekologicznych. Sąd potwierdził, że medyk dopuścił się przestępstw seksualnych wobec 26 kobiet! To finał – na razie nieprawomocny – głośnej i bulwersującej sprawy, o której mówiła cała Polska. Równie głośno było w lipcu o śmierci zaledwie miesięcznego niemowlęcia w Rudzie Śląskiej, które trafiło do szpitala po zatrzymaniu oddechu oraz z obrażeniami głowy i mózgu. Zarzuty znęcania się nad dzieckiem i doprowadzenia do jego śmierci usłyszało obydwoje rodziców, w tym 29-letnia była zabrzanka. Z kolei we wrześniu internetowa kłótnia miała swoje tragiczne konsekwencje w realnym świecie: 28-letnia zabrzanka chwyciła za nóż kuchenny i pojechała „policzyć się” ze znajomą. W trakcie awantury dwukrotnie dźgnęła w klatkę piersiową 15-latkę, który stanął w obronie matki. Na szczęście chłopca uratowali chirurdzy. Natomiast w listopadzie, 59-letni mieszkaniak ul. Legnickiej w Makoszowach doznał ostrego sztyletu, którym – broniąc się – dwukrotnie przeszył brzuch atakującego go w trakcie kłótni 33-letniego sąsiada. I tym razem pomoc chirurgów uratowała rannego.

ROK 2020

MIECI! Cały rok stał pod znakiem wzrostu kosztu wywozu odpadów, walki z fetorem, walki z odbiórem odpadów z 12 złotych do 20 zł miesięcznie od osoby (miejscowości) oraz do aż 55,40 zł za wywóz, jednakże na początku września spadł do poziomu 24,20 zł. Stało się to możliwe dzięki przetargowi nowej firmy na wywóz usług. Na skutek przetargu rozstrzygnięcia przetargu na nową firmę – wrocławską, która będzie świadczyć swe usługi jednak do końca roku. Niestety, początki okazały się trudne, a na zabrzańskich



ly piętrzyć się stosy nieodebranych odpadów. Ostatecznie jednak kontrahent zdołał skompletować załogi i nadrobić zalegą i to długotrwałą bolączką był zalewający śródmieście fetor z regionalnej stacji przetwarzania odpadów komunalnych na problem nasilił się do tego stopnia, że prezydent Zabrza wnioskuje do władz województwa o rozważenie zamknięcia tego odpady z wielu innych miast. Ostatecznie jednak w listopadzie FCC zakończyło hermetyzację swojego zakładu, zkańcy mają o smrodzie ostatecznie zapomnieć. Z kolei w związku ze zdecydowanym protestem mieszkańców Biskupic, stąpiły w listopadzie od zaawansowanych już planów wybudowania punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zielnicy. Takie składowisko musi jednak i tak gdzieś powstać...



ÓŁNOC Komunikacyjna rewolucja staje się
nym frontem jest – zaniebdwany dekadami
na osi południe-północ miasta. I tak w lutym
onda przy Arenie Zabrze i Miejskim Ogrodzie
ora przebiegła bardzo sprawnie i zakończyła się
drugi etap modernizacji ulicy Piłsudskiego. Ta
yszłości ma być połączona z ul. Mielżyńskiego.
dojdzie do wydłużenia alei Korfantego do uli-
dzielnicy Mikulczyce, które w tym roku zostało
onda, ścieżka rowerowa) zaprojektowane (patrz
ei w październiku ogłoszono przetarg na opra-
ntacji projektowej ulicy Nowo-Hagera, która
z Biskupicami. Jeszcze bardziej zaawansowane
gowe, które mają ułatwić działalność biznesowi,
ącznika drogi ul. Handlowej z ul. Pyskowską
uszyła w sierpniu) oraz połączenie autostrady

KOBIET Również do Zabrza dotarła w październiku fala protestów społecznych, będących sprzeciwem wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności z ustawą zasadniczą aborcję z powodu chorób przenoszonych przez płód (pozostawił natomiast możliwość legalnego przerywania ciąży w przypadku poczęcia dziecka na skutek gwałtu lub zagrożenia życia matki). W szczycie pandemii organizowane były liczne przemarsze głównymi ulicami miasta na demonstracje (m.in. przed siedzibą lokalnego Prawa i Sprawiedliwości), skupiające głównie ludzi młodych, którzy wręcz nastolatków, którzy pod eskortą policji przemieszczali się przez miasto. Nie doszło natomiast w Zabrzu do zamieszek, jak w niektórych innych miastach – do zamieszek, podpalenia kościołów czy dewastowania kościołów. W Zabrzu było jednak głośno także o innych wydarzeniach. W styczniu kopalnię Guido niespodziewanie odwiedziła aktywistka klimatyczna, 17-letnia Greta Thunberg, która była w trakcie tournée, podczas którego odwiedziła światowych przywódców za brak ekologicznych działań. W sierpniu Miss Śląska została 16-letnia zabrzanka, Alicja Ciekańska (na zdjęciu), z kolei we wrześniu furorę w Zabrzu wywołał konkurs kulinarny. W konkursie popularnym telewizyjnym turnieju kulinarnym "Kuchnia z gwiazdami" uczestniczyły dwie mieszkanki naszego miasta: z Zabrza Joanna Gawłowska i z Rudzkiej Joanna Mrozek.

A1 z zabrzańską częścią katowickiej strefą ekonomicznej (etap projektowania). A ta rośnie w siłę! W maju udało się za rekordową sumę (27,5 mln zł) sprzedać działkę inwestorowi Lovabe Instrument, a we wrześniu swoją inwestycję rozpoczął zamerykański producent grilli Weber-Stephen! Przypomniała o sobie również Ikea, która w grudniu poinformowała, że wprawdzie nie bierze się jeszcze za budowę swojego marketu na Zaborzu, ale zgodnie z wcześniejszym przyrzeczeniem przebuduje w tej dzielnicy układ drogowy (kolejne rondo) i torowya. A remont tramwajowej infrastruktury nie ma w mieście końca. Etap prac, który miał zakończyć się jeszcze w poprzednim roku, trwał w sumie do czerwca 2020 – w efekcie jednak w połowie marca na swoją dawną trasę wróciły tramwaje nr 3, m.in. w październiku uruchomiono nawet nową linię nr 2, która kursuje z gliwickiej zajezdni przez śródmieście Zabrze do ulicy Zamkowej. W międzyczasie ruszył kolejny etap prac w Biskupicach. Coraz bliżej jest też do nowoczesności autobusowej, wszak po uzyskaniu pozwoleń na budowę centrów przesiadkowych w śródmieściu i w Rokitnicy, w lutym gmina rozpoczęła starania o uzyskanie dofinansowania na ich realizację, co zakończyło się sukcesem we wrześniu. Wiele w tym roku inwestowano także w infrastrukturę ciepłowniczą (sukcesywnie do nitki centralnego ogrzewania włączane są budynki Zandki, ruszyła też modernizacja w Rokitnicy i os. Helenka, zakładająca likwidację dwóch przestarzałych kotłowni). Dynamicznie postępował rozwój bazy sportowej miasta. Choć akurat temat czwartej trybuny Areny Zabrze w ogóle nie stanął na agendzie, za to: w kwietniu rozpoczęto budowę Śląskiego Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu (przy Politechnice Śląskiej), a w listopadzie nową nawierzchnię otrzymała hala widowiskowo-sportowa przy ul. Matejki, a w grudniu uzyskano jeszcze pieniądze na wymianę nawierzchni boiska przy ul. Jaskółczej.

ODESZLI NA ZAWSZE W pierwszym numerze GŁOSu 2020 roku wspominaliśmy zmarłego raptem tydzień wcześniej wybitnego artystę plastyka Romana Nowotarskiego. To była niejako zapowiedź pożegnań wielkich i znanych zabrzan (lub osób zasłużonych dla miasta), który odeszli po nim. A było ich w tym roku nad wyraz wielu... W styczniu: Józef Włoka, wieloletni i lubiany kościelny parafii św. Anny oraz Jan Jurkiewicz, historyk, opozycjonista, wieloletni dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego. W lutym: Stefan Florenski, znany przed laty piłkarz Górnika, a w marcu: Piotr Jegor, wielki piłkarz innej piłkarskiej epoki. W kwietniu: Wiesław Świdzki, wieloletni członek Filharmonii Zabrzeńskiej, wiolonczelista aranżer, kompozytor. W czerwcu: Krzysztof Małanowski, społecznik i radny dzielnicy Centrum Południe, ale też Piotr Rocki (46 lat!), również znany zawodnik Górnika. W lipcu: Jerzy Król, aktor i reżyser, dyrektor Teatru Nowego do 1997 roku. W sierpniu: Stanisław Pasyk, wybitny kardiolog. We wrześniu: Andrzej Michniewski, prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, pasjonat sportu, działacz społeczny. W październiku: Dariusz Gnatowski, aktor znany, m.in. z roli Arnolda Boczka w serialu Świat według Kiepskich. W listopadzie: Jan Cygan, wieloletni dyrygent chóru Lutnia, organista, nauczyciel, a także Ireneusz Lazurówiec, znany piłkarz Sparty Mikołczyce i Górnika. W listopadzie: Jan Janota, prezydent Zabrzea do roku 1987. I wreszcie w grudniu: Józef Kusche, niezwykle zasłużony dla zabrzan i kochany przez nich proboszcz parafii św. Anny.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 8

W maju wirus dotarł do Śląskiego Centrum Chorób Serca i zaatakował kilku lekarzy. Placówka jednak stosując specjalne procedury działała bez ograniczeń. W maju – podobnie jak w całym kraju – w Zabrzu odbyły się niecodzienne matury przy zastosowaniu szczególnego rygoru sanitarnego. Uczniowie stali w długich kolejkach w maseczkach, by w ogóle wejść o wyznaczonych im dokładnie godzinach na teren szkoły. W tym miesiącu odnotowano także pierwsze zarażenia wśród policjantów oraz strażaków. W czerwcu masowo zarażani byli nauczyciele. W sumie do połowy roku zaraziło się 385 zabrzezan (336 wyzdrowiało, dwóch zmarło).

Muzycznego *Lata nie będzie!* pisaliśmy 9 lipca donosząc także o odwołaniu wielu innych kulturalnych oraz sportowych imprez. Jedna masowa się odbyła – w maseczkach i rękawiczkach poszliśmy do wyborów (w Zabrzu wygrał Rafał Trzaskowski). Bez natomiast (oficjalnie) udziału publiczności odbył się także w Zabrzu etap Tour de Pologne. Kolejny miesiąc przyniósł informacje o zakażeniach pracowników Urzędu Miejskiego oraz kolejnych dwóch zgonach. We wrześniu, po „odmrożeniu” ruszyły placówki kulturalne i sytuacja zdawała się poprawiać. Kilka szkół ze względu na zarażenia prowadziło jednak zajęcia hybrydowo (częściowo w szkołach, częściowo zdalnie przez internet). Potem niestety w placówkach oświatowych ruszyła lawina zakażeń. Druga fala covidu już we wrześniu sprawiła, iż zmarła piąta osoba. Październik był pod tym względem jeszcze gorszy, a potem było tylko... gorzej. Niemal całe życie towarzyskie i kulturalne zamarło albo przeniosło się do internetu, gdzie zaczęła się odbywać regularna nauka, gdyż szkoły w październiku zamknięto. Zabrze trafiło do tzw. „żółtej”, niebezpiecznej strefy epidemicznej. *Alert covidowy!* – pisaliśmy pod koniec października o gwałtownie rosnącej ilości zakażonych zabrzeńczyków. W stolicy zapadła także decyzja o przekształceniu jednego z oddziałów zabrzeńskiego Szpitala Miejskiego na placówkę dedykowaną jedynie dla dotkniętych pandemią, których w Zabrzu przybywało 50-100 osób dziennie. *Covidowa wyrwa* – w tak zatytułowanym tekście pisaliśmy także o tym, jak epidemia dała się we znaki budżetowi miasta, który utracił około 40 milionów złotych dochodu. Na szczęście sytuacja finansowa miasta nie została zachwiana, co potwierdziły późniejsze międzynarodowe ratingi. Zabrzeńska firma Zarys produkująca sprzęt medyczny, która wysłała w lutym do Chin w ramach pomocy maseczki, sprowadziła olbrzymim boeniniem z tego kraju w ramach kontraktu biznesowego tony jednorazowego sprzętu do walki z wirusem. Na początku listopada ruszył zaś w Szpitalu Miejskim zapowiadany covidowy oddział ze 106 łózkami, w tym także wyposażonych w respiratory. W ciągu jednego tylko tygodnia w listopadzie zmarło jednak aż czternastu zabrzeńczyków. Liczba ofiar wrosła w tym miesiącu (od początku epidemii) do 33, a w sumie zaraziło się ponad 3,5 tys. osób. I ów szpital covidowy zaczął się niebezpiecznie zapełniać – pod koniec listopada zajętych było ponad 80 łóżek). Na początku grudnia ofiar śmiertelnych było już 42. Sytuacja na szczęście zaczęła się nieco stabilizować. Otworzyły się centra handlowe, ruszyło kilka przedszkoli unieruchomionych epidemią. Jednak rząd ze względu na obawy przed kolejnym wzrostem zachorowań w świąteczno-noworocznym okresie wprowadził kolejną odsłonę narodowej kwarantanny co sprawiło, że w Zabrzu odwołano wiele imprez, takich jak zabawa i koncert noworoczny. Nie było także plenerowej masowej imprezy – przywitania przy choince na placu Wolności św. Mikołaja. A ostatnie smutne dane dotyczące koronawirusa, który złapał nas w tym roku dosłownie, jak w kleszcze mówią w sumie o 80 ofiarach wśród zabrzeńczyków. Na szczęście w ostatnich dniach roku do Polski dotarły pierwsze szczepionki przeciw covid-19, które zabrzeńczykom – najpierw lekarzom, potem osobom starszym i np. nauczycielom – zostaną podane w najbliższych dniach i tygodniach.



Przyjaciele i wychowankowie Studia Maciej wydali płytę

Śpiewanie od serca

Od trzech lat podopieczni Studia Maciej (Zabrze, ul. Srebrna 6) w okresie bożonarodzeniowym dawali koncerty kolędy. Zespołu, powstałego z wychowanków oraz wykładowców i przyjaciół, można było posłuchać w kościołach w Gliwicach, Chudowie i Zabrzu – pierwszy kolędowy wieczór odbył się właśnie w naszym mieście w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny (ul. Franciszkańska 1). Z racji epidemii takie publiczne muzykowanie okazało tym razem niemożliwe, więc... powstała płyta.

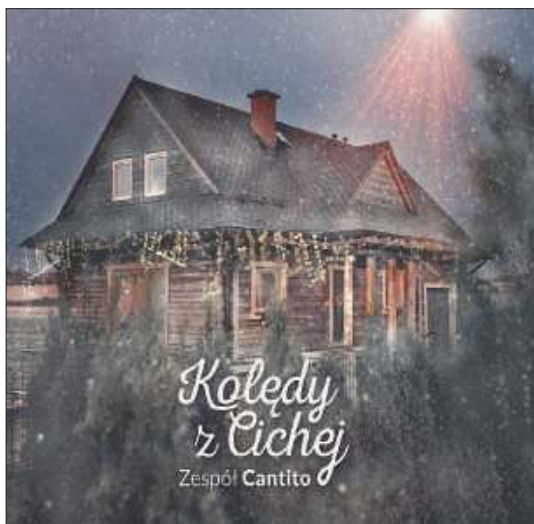
– Wyprodukowaliśmy ją bardzo szybko, bo od zarejestrowania pierwszych dźwięków w studio w Rudzie Śląskiej do gotowego produktu, czyli płyty kompaktowej minęło raptem półtora miesiąca – mówi pomysłodawczyni akcji, Magdalena Ziółkowska. – Z repertuarem także nie było problemu ani wykonawczego, ani jeśli chodzi o jego dobór, bo przecież był przez nas wykonywany już na żywo. Część to kolędy śpiewane zespołowo, a część przez naszych solistów. Była tylko „nerwówka” czasowa, bo nagrywanie to jednak czelownianie każdego szczegółu.

W akcję włączyli się wokaliści w wieku od lat 6 do 17,

którzy na co dzień śpiewają w różnych grupach i zespołach w Studio Maciej, a więc członkowie m.in. grup Etiuda, Rapsodia czy Pauza, a na czas nagrania wspólnie nazwali się Cantito. Na płycie towarzyszy im zespół powstały z zawodowych muzyków i nauczycieli, przyjaciół Studia Maciej (bracia Jacek i Marcin Dzwonowski z Gliwic, Magdalena Szeruga-Robak z Katowic i Magdalena Ziółkowska), ponadto zdjęcia na okładkę wykonał Maciej Mogielnicki. Widnieje na nich dom niezwykle ważny i cenny duchowo dla jednego z wykonawców kolęd, zresztą także tytuł płyty nawiązuje do tego miejsca.

– To nasze wigilijne koncertowanie a teraz płyta, wzięły się dawno temu ze wspólnego, dosłownego kolędowania z przyjaciółmi. To było wiele improwizacji, ale też ciepła płynącego z naszych serc. Ujście naszych marzeń i myśli, których efektem były były ostatecznie publiczne koncerty. Nie mogliśmy tak po prostu przerwać tej tradycji, stąd płyta. To nie jest efekt włączenia się w komercyjny trend, lecz naturalna potrzeba kontynuacji naszego wspólnego śpiewania od serca – mówi Ziółkowska.

Wydawcą krążka jest M.ART promotion, a można go nabyć na stronie zrzutka.pl (uzyskane pieniądze zostaną przeznaczone na zwrot kosztów produkcji). Fragmenty kolęd są również do posłuchania na youtube. W GŁOSIE czeka natomiast na jednego z Czytelników pełny CD i aby go otrzymać należy wysłać do nas e-maila (na adres promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *płyta*. Laureata o wygranej poinformujemy listem zwrotnym. (jak)



Krażek Colibri

Skazani z Zakładu Karnego w Zabrzu, podczas zajęć koła muzycznego, pod opieką wychowawców nagrali płytę z kolędami i życzeniami dla swoich bliskich. Płytę otrzymają także podopieczni domów dziecka i domów pomocy społecznej. Osadzeni zrobili także ozdoby świąteczne oraz kartki z życzeniami dla swoich dzieci, partnerek i rodziców.

Tytuł płyty z kolędami i znanymi piosenkami świątecznymi jest taki sam jak nazwa „więziennego” zespołu, który je wykonuje - Negro Colibri. – Muzyka i gra na instrumentach to doskonały sposób na rozładowanie negatywnych emocji, stresu, a także spędzenie czasu wolnego w sposób aktywny i wartościowy. Gra na instrumentach uczy systematyczności, cierpliwości

oraz wytrwałości w dążeniu do celu – podkreślają wychowawcy z Zakładu Karnego w Zabrzu.

Płyty z kolędami wraz ze świątecznymi życzeniami zostały już wysłane zarówno do rodzin osadzonych oraz do domów dziecka, noclegowni i domów pomocy społecznej z Zabrze, Gliwic i okolic. W ten sposób osadzeni dzięki pomocy funkcjonariuszy

pokazali, że też mają serca i pamiętają o osobach potrzebujących wsparcia, o tych którzy borykają się w życiu z różnymi trudnościami. „Jesteśmy muzykami, których życiowa droga wiedzie w obecnej chwili przez jedną z jednostek penitencjarnych. Z myślą o wszystkich, których losy również nie są proste, nagraliśmy tę świąteczną płytę. Chcemy w ten sposób powiedzieć: dobrze, że jesteście” – te słowa osadzeni dołączyli do krążka. (mg)



Ponad trzysta prac z całej Polski (w tym nawet z Pomorza) nadeszło na tegoroczny konkurs ozdób świątecznych Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrzu. Wśród nich przeważały ozdoby do powieszenia na choinkę, ale były także do strojenia stołu, okien oraz kartki pocztowe. Wykonano je z przeróżnych materiałów, ale głównie z papieru, filcu, paciorków czy sznurków, a nawet ptasich piórek, guzików i szyszek. Dokładnie doliczono się 276 uczestników z 27 miast. Najmłodszy autor rękodziela miał... rok, a najstarszy – 80 lat.

Ale bombki!



Przyznano aż pięćdziesiąt nagród i wyróżnień. Były to oprócz materiałów plastycznych także – dla najmłodszych – olbrzymie pluszowe misie. Wśród niepełnoletnich na podium znaleźli się: Paweł Lisiecki, Lena Karolina Harensen i Emilia Krzyżankiewicz, a wyróżnienia specjalne otrzymali: Michał Ulidowski, Cezary Toczyński, Paulina Zajackowska, Michalina Rudnicka, Maja Nowak, Anna Bereszko, z kolei spośród dorosłych nagrody przyznano: Jadwidze Lasocińskiej, Joannie Nawrot i Aleksandrze Patoce. – Zajmuję się nie tylko rękodziełem, ale także malarstwem. Chodziłam na zajęcia plastyczne,

teraz nowe techniki poznaję z czasopism, a także z internetu. Prace rękodzielnicze to wspaniała metoda poznawania świata i po prostu robienia czegoś pięknego dla siebie i otoczenia. Na konkurs wysłałam pracę wykonaną japońską techniką haftu temari. To bombka obszyta ściśle według geometrycznego wzoru cienkimi nitkami i sznurkami – mówi laureatka Lasocińska.

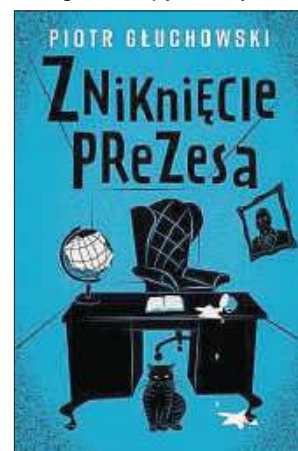
Z powodu epidemii ekspozycja jest niestety nieczynna, ale MOK na swej stronie internetowej zamieścił nie tylko pełną listę nagrodzonych, ale również krótki film przedstawiający nadesłane prace. (jak)

Wygraj i czytaj (political fiction)

Gdzie jest Kaczyński?

Prezes właśnie wracał z mszy świętej. Miał się spotkać w Toruniu z Ojcem Dyrektorem. Wszystko było zabezpieczone jak należy. Dwie limuzyny, ochrona osobista, trasa przejazdu starannie dobrana. A jednak zniknął... Cała Polska pyta, gdzie jest Naczelnik. Czy to porwanie? Pierwsi recenzenci napisali, iż to świetna lektura, która z czarnym humorem przedstawia sytuację polityczną w kraju. „Żywe postaci, wciągająca fabuła, dynamiczna akcja, przeplatanie się wątków niczym w najlepszych serialach powodują, że czyta się szybko – od książki nie można się oderwać. Oby tylko niektórzy wizje autora nie ziściły się w rzeczywistości”.

Autorem tego political fiction jest Piotr Gluchowski, laureat Grand Press za reportaż o władcach Korei Północnej oraz nagrody MediaTory za książkę roku 2016 (o pedofilach w Sopocie). Wydawcą jego publikacji jest krakowski Znak Horyzont, który przygotował dla naszych Czytelników darmowy egzemplarz. Aby go zdobyć należy do poniedziałku (4 stycznia) nadesłać e-maila na adres promocja@gloszabrze.pl z dopiskiem *prezes*. Laureata o wygranej poinformujemy listem zwrotnym. (g)



na ekranach HITY SYLWESTRA

31 grudnia (czwartek)

TVP 2 godz. 19.55 Sylwester Marzeń z Dwójką



Podczas Sylwestera Marzeń z Dwójką artyści podzielą się z widzami radością i przekażą pozytywną energię. Wystąpią m.in.: Cleo, Zenek Martyniuk i Akcent oraz Marcin Miller z zespołem Boys.



godz. 19.55 Sylwestrowa Moc Przebojów



Relacja z Sylwestrowej Mocy Przebojów, która z powodu epidemii zostanie zorganizowana w dwóch studiach telewizji Polsat. Widzowie mają okazję uczestniczyć w największej domówce w kraju.



godz. 22.10 Sylwestrowa noc z gwiazdami



Sylwester w TVN7 będzie wspaniałą okazją do wspólnego świętowania i szampańskiej zabawy! Ten wieczór widzowie będą mogli spędzić w towarzystwie znanych i lubianych gwiazd Siódemki, słuchając świetnej muzyki z sylwestrowych koncertów TVN. Gwiazdy „Brzyduli”, „Zakochanych po uszy”, „19” oraz uczestnicy „Hotelu Paradise” z Panem Lektorem i piękną Klaudią El Dursi na czele, podsumują mijający rok, powspominają najlepsze momenty ostatnich 12 miesięcy, porozmawiają o noworocznych postanowieniach i złożą życzenia widzom Siódemki. Nie zabraknie także wróżb na nadchodzący rok od Wróża Macieja.

1 stycznia (piątek), godz. 20.05

Łowca i Królowa Lodu – film fantastyczny

Królowa Freya tworzy legion śmiercionośnych łowców, w którym obowiązuje zasada „nigdy nie kochać”. Gdy dowiaduje się o losach siostry, wzywa zaufanych łowców, by sprowadzili magiczne zwierciadło.



1 stycznia (piątek), godz. 23.45

Koncert noworoczny z Wiednia 2021

Tradycyjnie 1 stycznia w Złotej Sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego (Filharmonia Wiedeńska) odbędzie się uroczysty koncert transmitowany przez wiele europejskich rozgłośni radiowych i telewizyjnych. Koncert Noworoczny w wiedeńskim Musikverein jest piękną tradycją, która gromadzi przed telewizorami widzów na całym świecie. Imponująca Złota Sala, jak co roku wypełni się radosnymi polkami i walcami w kunsztownym wykonaniu wiedeńskich filharmoników. Koncert Noworoczny po raz szósty poprowadzi włoski dyrygent Riccardo Muti. Oprócz repertuaru Straussa, Riccardo Muti wraz z orkiestrą zaprezentują mniej znane utwory współczesnych kompozytorów, takich jak Carl Millöcker, Carl Zeller czy Karl Komzak. Podczas koncertu widzowie będą mogli podziwiać występ Wiedeńskiego Baletu Państwowego w choreografii Carlosa Martinez.



2 stycznia (sobota), godz. 20.00

Thor – film przygodowy



Ekranizacja komiksu Marvela. Nordycki bóg Thor zostaje wygnany z Asgardu przez ojca, Odyna. Ma żyć jako śmiertelnik, by nauczyć się pokory. Źródło jego mocy - potężny młot Mjöllnir - zostaje mu odebrane. Podczas życia na wygnaniu Thor dowiaduje się dzięki ukochanej Jane, co naprawdę znaczy być człowiekiem.



2 stycznia (sobota), godz. 21.30

Smak zemsty. Peppermint – thriller

Riley North prowadzi szczęśliwe życie rodzinne. Pewnego dnia ludzie działający na zlecenie kartelu zabijają jej córkę i męża. Zabójcy zostają postawieni przed wymiarem sprawiedliwości, jednak przekupiony sędzia wypuszcza oskarżonych. Po pięciu latach od tragedii policja znajduje ciała trzech członków kartelu. Zabójstwa na tym się nie kończą; kolejne osoby powiązane z narkobiznesem i zabójstwem rodziny Riley giną. Dla policji jest jasne, kto wymierza przestępcom sprawiedliwość.



3 stycznia (niedziela), godz. 21.50

Dalida. Skazana na miłość – film biograficzny

Wszechstronna artystka, Miss Egiptu, zdobywczyni 70 złotych płyt, urodą porównywana do Kleopatry. Była uwielbiana przez publiczność na całym świecie. Wszystko, co było związane z pracą artystyczną, przynosiło jej sukcesy.



REKLAMA



Serdecznie zapraszamy dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniami o wczesnym wspomaganiu rozwoju.

Zajęcia specjalistyczne w naszym przedszkolu to m.in.:

- TERAPIA LOGOPEDYCZNA
- TERAPIA SI
- TERAPIA BEHAVIORALNA
- TERAPIA RĘKI
- ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z PEDAGOGIEM SPECJALNYM
- OPIEKA PSYCHOLOGICZNA

Posiadamy doświadczoną kadrę pedagogiczną oraz bogato wyposażone gabinety specjalistyczne.

Specjalizujemy się w prowadzeniu dzieci z autyzmem i zespołem ASPERGERA.

NASZE PLACÓWKI:

Zabrze
ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom - Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55



Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrza.pl

Publicysta
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-89-40
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta
(współpracownik)
Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrza.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
reklama@gloszabrza.pl
czynne: pon. 9-17,
wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapresse

ISSN 0209-2719 NR IND. 359270



ZWROT GOTÓWKI NA ŚWIĘTA!

Splaciłeś/aś kredyt przed czasem?

**Pomożemy Ci odzyskać
Twoje pieniądze
za zwrot kosztów
kredytu!**

MIATEŚ SZKODĘ?

**SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAM I sprawdź
ile możesz odzyskać!**

Zapraszamy do kontaktu:



22 357 45 95



789 124 994

W Zabrzu stosowane są najnowocześniejsze metody leczenia endometriozy, ale w zgodzie ze „złotym standardem”, czyli...

Nożem plazmowym i dietą

Na endometriozę cierpi nawet 10 procent kobiet w wieku rozrodczym. To częsta przyczyna niepłodności u pań. W terapii choroby specjalizuje się Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu, który jest jednym z nielicznych krajowych ośrodków usuwającym tę dolegliwość w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Dr Mariusz Wójtowicz, dyrektor Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu, od 20 lat zajmuje się leczeniem endometriozy. W swojej karierze lekarskiej konsultował już około 10 tysięcy pacjentek cierpiących na tę chorobę. Niektóre przypadki wymagały zaawansowanego, specjalistycznego leczenia operacyjnego. – Pamiętam 42-latkę, u której zmiany wywołane przez endometriozę dotyczyły obu jajników, wiązały macicę, guzy pojawiły się też na pęcherzu moczowym oraz w przestrzeni odbytniczo-pochwowej, co powodowało ucisk na jelito grube. Życie tej kobiety było zdewastowane przez ból i inne dolegliwości. Pacjentka zgłosiła się do Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, przeszła w naszym ośrodku interdyscyplinarną operację usunięcia guzów. Zabieg się powiódł, z tego co wiem, pani planuje teraz powiększenie rodziny – mówi dr Mariusz Wójtowicz.

Endometrioza to przewlekła choroba kobieca, związana z występowaniem tkanki wyścielającej macicę (endometrium) poza macicą. U kobiet cierpiących na endometriozę komórki endometrium gromadzą się na jajowodach, jajnikach, otrzewnej, jelitach czy pęcherzu moczowym. To prowadzi do stanu zapalnego oraz powstania zrostów i torbieli. Przyczyny rozwoju ognisk endometriozy nie są w pełni znane. Chorobę łączy się z nieprawidłowym funkcjonowaniem układu odpornościowego, czynnikami genetycznymi i środowiskowymi.

Skutecznie i bezpiecznie

To tylko jeden z przykładów endometriozy głęboko naciekającej. Do takiej skrajnej postaci choroby może doprowadzić brak wcześniejszej terapii, nieudany zabieg operacyjny czy niewłaściwie dobrane leki. W efekcie guzy zamiast się cofać, rozrastają się. U kobiet z głęboką endometriozą pojawiają się zmiany dotyczące nie tylko narządu rodniczego, ale i przewodu pokarmowego, w tym jelita grubego pęcherza moczowego, a nawet płuc. Takie przypadki wymagają interdyscyplinarnego leczenia operacyjnego. – W Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w skład zespołu operującego wchodzi ginekolog, chirurg, anestezjolog, czasem urolog. Taki szeroki skład jest konieczny, bo zabezpiecza pacjentkę przed powikłaniami, choćby w sytuacji, gdy zachodzi konieczność usunięcia u niej części jelita – wyjaśnia dr Mariusz Wójtowicz.

Operacyjne leczenie endometriozy w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu

odbywa się sposobem laparoskopowym lub klasycznie, poprzez rozcięcie powłok brzucha. Wybór metody zależy od stopnia rozwoju choroby i stanu pacjentki. Bez względu na sposób, podczas obu rodzajów zabiegów stosowane są nowoczesne narzędzia operacyjne. – To m. in. nóż plazmowy, który 5 lat temu użyliśmy w Zabrzu jako pierwsi w Polsce do operacji ginekologicznej – przypomina dr Mariusz Wójtowicz. – Podczas zabiegów laparoskopowych używamy noża harmonicznego, narzędzia które daje chirurgowi bardzo duże możliwości operacyjne, a który równocześnie jest bardzo bezpieczny dla pacjenta. Zabiegi przeprowadzane są w nowoczesnej, hybrydowej sali operacyjnej, gdzie na monitorach możemy nakładać na siebie obraz rzeczywisty pacjentki z obrazem cyfrowym. To ułatwia operację, a dla pacjenta oznacza większe bezpieczeństwo. Jeśli podczas zabiegu potrzebna jest dodatkowa konsultacja, wtedy bezpośrednio z sali operacyjnej kontaktujemy się z lekarzami innych specjalności, również tymi z innych ośrodków.

Operacja, leki, dieta, joga

Nie zawsze endometrioza wymaga tak zaawansowanych zabiegów operacyjnych. Przebieg terapii zależy od stopnia choroby, ale też od oczekiwań pacjentki. – Jeśli zgłasza się do nas pani planująca zajście w ciążę, naszym głównym celem staje się uzyskanie u niej płodności. Stosujemy więc odpowiednio dobrane leki i staramy się doprowadzić do stanu, w którym kobieta w sposób samoistny, albo za pomocą wspomaganego rozrodu zajdzie w ciążę. Dopiero po okresie ciąży i porodu, który korzystnie wpływa na przebieg choroby i stan pacjentki, przystępujemy do leczenia chirurgicznego – mówi dr Mariusz Wójtowicz.

Specjaliści medycyny podkreślają, że choroba powinna być leczona zgodnie ze „złotym standardem”. W przypadku endometriozy oznacza to połączenie zabiegów operacyjnych z podawaniem odpowiednich leków. Ważna jest również właściwie dobrane terapia dodatkowa, czyli prawidłowa dieta, fizjoterapia, aktywność fizyczna. Dla niektórych pacjentek pomocą w radzeniu sobie z chorobą będą zajęcia jogi czy medytacja. „Złoty standard” to również właściwa diagnostyka. By ocenić stopień zaawansowania endometriozy, kluczowa jest rozmowa z pacjentką, jej doświadczenia z chorobą. Wnioski z tego wywiadu muszą być poparte wynikami badań USG, rezonansu magnetycznego czy kolo-

Najczęstszym objawem endometriozy jest ból w dole brzucha (nasilający się głównie podczas miesiączki), który może być tak silny, że destabilizuje życie na wielu płaszczyznach. Pacjentki skarżą się na ból brzucha i okolic krzyżowych, dolegliwości podczas współżycia płciowego oraz bolesne oddawanie moczu czy kału. Pojawiają się biegunka albo zatwardzenie, wzdęcia, zmęczenie, uczucie słabości oraz rozbić. Chorobie towarzyszą depresja, lęk, spadek libido i problemy w relacjach partnerskich.



noskopii. – To schorzenie wielonarządowe i leczone musi być w sposób interdyscyplinarny. To nie jest tak, że podczas operacji wytniemy guz i problem jest rozwiązany. W przypadku tej choroby do pacjenta i jego zdrowia trzeba podejść w sposób całościowy – podkreśla dr Mariusz Wójtowicz.

Pacjentki nam ufają

Czy medycyna powiedziała już ostatnie słowo w leczeniu endometriozy? – Na pewno nie. Choroba jest wciąż nie do końca poznana na poziomie molekularnym i genetycznym. Tu jest pole do popisu dla naukowców. Gdy już będziemy znać przyczynę choroby, to udoskonalimy sposób leczenia i postępowanie z pacjentkami. Wciąż jest też przestrzeń na nowe leki, bez skutków ubocznych. Spodziewam się również dalszego postępu w technikach operacyjnych – przewiduje dr Mariusz Wójtowicz.

Wiedza o endometriozie rośnie. Kobiety, również w Polsce, rozpoznają u siebie chorobę i decydują się na leczenie. Często motywację wynikają z problemów z zajściem w ciążę. Według danych Amerykańskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodczej około 30 procent niepłodności u kobiet spowodowanych jest przez endometriozę. Druga kategoria pacjentek to te, u których choroba zniszczyła życie w wielu sferach – rodzinnej, towarzyskiej, zawodowej czy naukowej. Dla nich wyleczenie się oznacza powrót do normalności, bez bólu i ograniczeń.

W Zabrzu endometriozę usuwa się w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Poradnia Diagnostyki i Leczenia Endometriozy w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu mieści się przy ul. Zamkowej 4. By odbyć konsultację, potrzebne jest skierowanie od lekarza rodzinnego lub ginekologa. Poradnia przyjmuje pacjentki we wtorki w godz. 8-9 i środy w godz. 10-12. Konieczny jest wcześniejszy kontakt telefoniczny - tel. 32 277-63-19.

– Z tego co wiem, w Polsce tylko dwa szpitale leczą endometriozę w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. My przeprowadzamy takie operacje prawie codziennie. Mamy wieloletnie doświadczenie w terapii endometriozy, świetne wyposażenie sale. Pacjentki nam ufają – podsumowuje dyrektor Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu.



dr n. med. Mariusz K. Wójtowicz
MBA Exec.

SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU Sp. z o.o.
ul. Zamkowa 4, 41-803 Zabrze

Informacje na temat odpłatnych zabiegów uzyskają Państwo pod nr. tel. 885 444 352 oraz na www.szpitalzabrze.pl



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**



GIMNASTYKA SPORTOWA

Moc medali

Końcówka roku była bardzo radosna dla zawodniczek Iskry Zabrze, które z dwóch imprez wróciły z naręczem medali. Przede wszystkim Wiktoria Giemza (wychowanka trenerów Jacka Wodyka i Grażyny Nowak) podczas indywidualnych mistrzostw Polski seniorów zajęła dwukrotnie trzecie miejsce: w wieloboju, a potem w finale ćwiczeń na równoważni. Z kolei spośród dwunastu zabrzanek (trener Grażyna Nowak), które uczestniczyły w międzywojewódzkich mistrzostwach młodniczek w Nysie, aż siedem stało się po-

dium! Najwięcej osiągnęła tam Alicja Kupka, która zdobyła: srebrne medale w wieloboju i wieloboju rocznika 2010, złoto w finale ćwiczeń na poręczach i brąz w finale ćwiczeń wolnych. Niewiele gorzej poszło Lenie Marciniak, ta wygrała bowiem ćwiczenia na równoważni, była druga w ćwiczeniach na poręczach i trzecia w wieloboju rocznika 2010. Dwa medale otrzymały Elżbieta Rybicka (srebrny w wieloboju w roczniku 2011 i brązowy w finale skoku przez konia) oraz Maja Brusik (trzecia w finale poręczy i na równoważni). Ponadto sukces na tych mistrzostwach odniosły: Martyna Nitarska (srebro na równoważni), Paulina Grzesikiewicz (brąz na poręczach) i Agata Niedurny (brąz w skoku przez konia). (w)

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA-
również przypadki beznadziejne,
www.krzysztofcywinski.pl 608-
-138-035

ZATRUDNIMY monter okien
i drzwi oraz pomocnika montera.
Tel. 322712452

RÓŻNE

ANTENY, monitoring, Canal
Plus. Tel. 661429656

CENTRALNE ogrzewanie, in-
stalacje wod.- kan., gaz, ceny hur-
towe. Projekt, wycena gratis. 20
lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-
-106

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/
273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-
-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych. 607-219-
-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-
-166

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-
-42-79, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie,
inst. elektryczne, monitoring,
antenę zbiorczą, domofony. Tel.
kontaktowy. 32/242-11-75, 509-
326-449

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotów-
ka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samo-
chód osobowy, dostawczy. 509-
-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobo-
we, dostawcze. Wszystkie marki,
roczniki. 602-871-305, 515-274-
-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

ZATRUDNIĘ

**murarzy, zbrojarzy,
cieśli szalunkowych,
pomocników budowlanych**

GLIWICE, ZABRZE I OKOLICE

**Firma z tradycjami.
Dobre warunki.**

Kontakt: 604 632 154

Runda jesienna: Górnik zaczynał jako lider, a skończył na piątym miejscu

Górnik od pierwszej kolejki był liderem tabeli, a potem przez wiele, wiele tygodni plasował się na różnych miejscach podium, lecz na sam koniec ze ścisłej czołówki dał się jednak wypchnąć. Świetny skądinąd sezon zakończył bowiem w kiepskim stylu, bo dwoma porażkami. Po bezapelacyjnej przegranej u siebie z Cracovią Kraków, przyszło też niepowodzenie – w ostatnim meczu rundy jesienniej – w Białymstoku z Jagiellonią. Szkoda.

Zabranie prowadzili wyrównany bój z gospodarzami, ale na początku drugiej połowy – na skutek błędu Martina Chudego, który nieroztropnie wyszedł daleko z bramki – stracili gola i nie potrafili na to odpowiedzieć. To potknięcie wykorzystały dwie inne drużyny, spychając na samym finiszu rundy nasz zespół o dwie pozycje w dół.

Podsumowując, była to jednak bardzo udana dla naszego

zespołu jesień, tym bardziej, że trener Marcin Brosz znów musiał na nowo zdefiniować styl gry piłkarzy, albowiem latem ze składu ubył Igor Angulo, gwarantujący kilkanaście i więcej goli w sezonie. W dużym stopniu zastąpił go jednak Jesus Jimenez, także jako pewny wykonawca rzutów karnych – wykorzystał wszystkie cztery, które tej jesieni zostały przyznane Górnikowi. Pewniakami w składzie byli wspomniany Chudy oraz obrońca Przemysław Wiśniewski, którzy zagrali we wszystkich ligowych spotkaniach od początku do końca. To co wyróżniało naszą drużynę to też stawianie na młodzieżowców: spędzili na boisku w sumie 2182 minut, co daje procentowy udział na poziomie 15,74 (częściej młodym graczom szansę dawały jedynie



Lech Poznań i Zagłębie Lubin). Oby ta odważna polityka owocowała także wiosną! (ws)

JAGIELLONIA – GÓRNIK (1-0). Białostoccy piłkarze zdolali powstrzymać Jesusa Jimeneza, choć czasem uciekali się do nieczystych chwytów.

Z zespołu odejdzie siedmiu zawodników, a pierwszym z nich jest Łukasz Wolsztyński

Runda jesienna jest zakończona, ale nie oznacza to długiej przerwy w rozgrywkach, bo gra zostanie wznowiona już w ostatni weekend stycznia. Czasu na przygotowanie składu i formy drużyny na decydującą część sezonu nie ma więc niewiele. Nic dziwnego, że pierwsze decyzje kadrowe w Górniku zostały podjęte. Już dwa dni przed ostatnim meczem z Jagiellonią okazało się, że z zespołu odchodzi Łukasz Wolsztyński. Zawodnik nie przystał na zaproponowane warunki nowej umowy i z końcem grudnia, stanie się wolnym zawodnikiem. To pierwsze odejście z Górnika, ale nie ostatnie.

– Chcemy, żeby drużyna wiosną była jeszcze lepsza. Nasze założenie jest takie, by w ramach budżetu płacowego,

Nowy z Afryki?

który jest niższy niż w tamtym sezonie, mieć jednak lepszą jakość – mówi w wywiadach prezes Górnika, Dariusz Czernik. Oczywiście założenie jest słuszne, ale trudne do wykonania.

Wiadomo, że zabrzański klub będzie chciał kontynuować wypożyczanie młodych zawodników z szerokiej kadry I zespołu, by mogli w innych klubach nabierać doświadczenia. To droga, którą przeszli w ostatnim czasie m.in. Wojciech Hajda (w Stomilu Olsztyn) czy Krzysztof Kubica (w Chrobrym Głogów), ale to na razie nie pomogło im w uzyskaniu stałego miejsca w składzie. Być może czeka ich kolejny staż, tak jak chyba Daniela Ściślaka (w poprzednim sezonie pod-

stawowy gracz drużyny, teraz tylko rezerwowy), którego z otwartymi ramionami przyjąłaby I-ligowa Arka Gdynia. Zresztą do tego klubu być może trafi wspomniany we wstępie Łukasz Wolsztyński, bo gra tam już jego brat-bliźniak Rafał (z Górnika odszedł już dwa lata temu, pierwotnie do Widzewa Łódź). Nasz były pomocnik ma jednak szansę pozostać w ekstraklasie, bowiem ponoć ma oferty z beniaminków: Podbeskidzia Bielsko-Biała i Warty Poznań. W naszej pamięci pozostanie jego świetny sezon po awansie zabrzańskiego klubu do ekstraklasy i wzorowa współpraca z Igozem Angulo. Ostatnio Wolsztyński był przez dłuższy czas poza drużyną z powo-



Łukasz Wolsztyński na pożegnanie z Górnikiem, w którym był obecny z przerwami na dwa wypożyczenia od 2012 roku, otrzymał od prezesa klubu m.in. pamiątkową koszulkę.

du kontuzji, a po wyleczeniu okazało się, że ma szansę grać tylko w końcówkach spotkań.

Generalnie z kadry Górnika ma tej zimy odejść (na wypożyczenie lub definitywnie) 6-7 zawodników, by zrobić miejsce w zespole (i budżecie klubowym) dla 2-3 nowych graczy, którzy mogliby z marszu stać się podstawowymi zawodnikami. Prasowe przecieki mówią o tym, że jednym z pozyskanych zawodników będzie piłkarz z Afryki. W każdym razie transfery będą przeprowadzone szybko, bowiem idealnie byłoby, aby „nowi” trenowali z zespołem w okresie przygotowawczym, czyli mogli od razu rozpocząć współpracę z innymi zawodnikami podczas treningów i sparingów. O tych jeszcze za wiele nie wiadomo, choć właśnie Red Bull Salzburg ogłosił, iż – podobnie jak rok temu – zagra z Górnikiem także tej zimy, a konkretnie 9 stycznia (godz. 14). (ws)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 runda jesienna

Górnik – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górnik – Lechia Gdańsk	3-0 (Jimenez, Nowak, Ściślak)
Legia Warszawa – Górnik	1-3 (Sobczyk, Nowak, Jimenez)
Górnik – Wisła Kraków	0-0
Zagłębie Lubin – Górnik	2-0
Górnik – Raków Częstochowa	1-3 (Nowak)
Warta Poznań – Górnik	0-1 (Jimenez)
Śląsk Wrocław – Górnik	0-0
Górnik – Piast Gliwice	1-2 (Jimenez)
Górnik – Pogoń Szczecin	2-1 (Jimenez, Nowak)
Wisła Płock – Górnik	0-1 (Krawczyk)
Górnik – Cracovia Kraków	0-2
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-0

STRZELCY: 13 goli – Tomasz Pechart (Legia); 8 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik), Jesus Imaz i Jakov Puljić (Jagiellonia); 7 goli – Flavio Paixao (Lechia), Mikael Ishak (Lech); 6 goli – Jakub Świerczok (Piast); 5 goli – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Maciej Domański (Stal), Vladislav Gutkovskis i Ivi Lopez (Raków), Robert Pich (Śląsk); 4 gole – BARTOSZ NOWAK (Górnik), Alexander Gorgon (Pogoń), Mateusz Kuzimski (Warta), Jakub Moder (Lech), Dani Ramirez (Lech), Petr Schwarz i David Tijanić (Raków), Pelle van Amersfoort (Cracovia).

EKSTRAKLASA runda jesienna 2020

1. Legia Warszawa (m)	14	29	9-2-3	23-15
2. Raków Częstochowa	14	28	8-4-2	27-15
3. Pogoń Szczecin	14	28	8-4-2	20-8
4. Śląsk Wrocław	14	23	7-2-5	21-15
5. GÓRNIK ZABRZE	14	23	7-2-5	18-14
6. Zagłębie Lubin	14	22	6-4-4	18-15
7. Jagiellonia Białystok	14	20	6-2-6	22-24
8. Lechia Gdańsk	14	19	6-1-7	20-19
9. Lech Poznań	14	17	4-5-5	23-22
10. Cracovia Kraków* (p)	14	16	5-6-3	18-17
11. Wisła Płock	14	16	4-4-6	17-20
12. Wisła Kraków	14	14	3-5-6	19-19
13. Piast Gliwice	14	14	3-5-6	17-18
14. Warta Poznań (b)	14	13	4-1-9	13-19
15. Stal Mielec (b)	14	13	3-4-7	17-28
16. Podbeskidzie Bielsko-Biała (b)	14	9	2-3-9	13-38

* zespół przystąpił do sezonu z 5 punktami karnymi za korupcję.

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	2-3 (Evangelou, Wiśniewski, Manneh)
1/8 finału: Raków Częstochowa – Górnik	10 lutego 2021

W kolejnych kolumnach: miejsce, drużyna, ilość rozegranych spotkań, zdobyte punkty, zwycięstwa-remisy-porażki oraz bramki strzelone-stracone.

Gdzie te bałwany!?



Śniegu nie ma, więc podopieczni klubu Pionokio „lepią” bałwany na zajęciach plastycznych z pasteli. Ten powyższy akurat jest dziełem Nicoli Spyrki, ale wiele innych pyszni się w piwnicach Szkoły Podstawowej nr 42, gdzie klub niedawno zorganizował oprócz zimowej ekspozycji, także wielki miejski konkurs na kopię malarską (o nim szerzej za tydzień). Jak zima (klimat) się nie poprawi, to bałwany też już będą do obejrzenia tylko na reprodukcjach i archiwalnych zdjęciach... (I)

Co rok Nowy Rok,
a marzenia i życzenia ich
spełnienia, pozostają
ciagle te same

KARTKA Z HISTORII

MISS zachodniego Berlina oczarowuje Bundestag

Oto zdjęcie, dokonane w czasie jednej z jak najbardziej oficjalnych imprez „kulturalnych” urządzonych w zach. berlińskim lokalu „St. Pauli”. Impreza była licencjonowana przez trzech samych panów, którzy w filmie o Rose Marie Nitribitt tonowałyli się sporo zagrażających moralności momentów.

Okolo północy, kiedy nastrój, podtytułowany strumieniami wina i szampa, osiągnął punkt kulminacyjny, oczom zachwyconych posłów Bundestagu i ich pięknych dziewcząt oraz licznie reprezentowanych w lokalu innym osobistościom berlińskiego „high life” ukazała się „Miss West Berlin”. A potem rock’n roll, call girls, striptease... I tak się zabawa toczyła dalej do rana. Na cóż, pieniądza rzadzi światem.



Głos z 1 stycznia 1959 roku

– Dzwoni rozjuszony Stalin do swojego doradcy:

– Juri, Juri! Ktoś ukradł mi moje cygaro. Znajdź wroga ludu i wyślij do łagru.

– Tak jest towarzyszu. Do-wiem się kto to!

Dwa dni później dzwoni Stalin do swojego doradcy:

– Yy, no Juri... Jak tam...
– Proszę się nie martwić towa-

HUMOR

rzyszu. Mamy 120 000 podejrzanych, 2000 przyznaje się do winy, a 25 000 już wysłaliśmy do łagru. Jesteśmy bliscy prawdy.

– To bardzo dobrze. No, a to cygaro znalazłem pod łóżkiem.

Do kancelarii premiera przychodzi na rozmowę kwalifikacyjną młody człowiek. Kadrowiec go pyta:

– Tak szczerze, co pan umie?

– Tak szczerze, to nic

– No to niestety, jeśli chodzi o ten zakres kwalifikacji, to wszystkie stanowiska mamy obsadzone.

HOROSKOP NA 2021 ROK



BARAN
(21.03 – 20.04)

W lutym może nastąpić zaskakujący zwrot akcji: możliwa jest zmiana pracy albo nawet partnera życiowego. W nowej sytuacji odnajdziesz się zaskakująco szybko, więc w pozostałych dziedzinach życia będziesz sobie radził jak dotychczas.



BYK
(21.04 – 21.05)

Początek roku to będzie tradycyjne zaskakanie pasa, tym bardziej, że w święta sobie folgowałeś. Z upływem miesięcy zaczniesz wracać do formy, a już w okolicach maja zapomnisz o ograniczeniach i na nowo zaczniesz snuć plany podboju świata. W tym roku będą sprzyjać ci osoby spod znaku Skorpiona.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W pierwszej połowie roku czego się nie dotkniesz, będzie się zamieniało w złoto: interesy będą kwitnąć, podobnie jak uczucia. Niestety, z nastaniem jesieni z powodu miłosnych podbojów nadejdzie finansowy krach. Będziecie musiały umiejętnie gospodarować zgromadzonymi wcześniej aktywami.



RAK
(22.06 – 22.07)

Samowystarczalność – to będzie twoje hasło na najbliższe dwanaście miesięcy. Odpowiednie skorelowanie potrzeb i możliwości sprawi, że nikt nie będzie mógł na ciebie wpływać i zmuszać do działań wbrew woli. Uważaj jednak na Panny, bo będą cię nieustająco kusić.



LEW
(23.07 – 22.08)

W tym roku będziesz bił rekordy popularności, czy to w sieci internetowej czy w *realu*. Twoje towarzystwo będzie pożądane, a twoje żarty zawsze śmieszne. Popularność jaką się będziesz cieszył zacznie ci nawet ciążyć, ale z tym brzmieniem da się żyć! Zwróć uwagę na miłe Raki.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Lawirowanie między skłóconymi przyjaciółmi będzie przypominało stąpanie po kruchym lodzie. Nie z każdym będziesz w stanie zachować poprawne stosunki, czasem trzeba będzie twardo powiedzieć „nie”. Będzie jednak też komu powiedzieć „tak”, jeśli nie w czerwcu, to najpóźniej we wrześniu.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jeśli chcesz rozpocząć dużą inwestycję (np. w siebie) poczekaj do jesieni. Nie powinienś bowiem porywać się z motyką na słońce, lecz wcześniej solidnie naładować akumulatory (np. konto bankowe), żeby – gdy nadejdzie czas – odnieść bezapelacyjne zwycięstwo.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Pieniądze ponoć szczęścia nie dają, ale... tobie dadzą. W tym roku uda ci się kilkakrotnie zarobić ekstra kwoty, które będziesz mógł przeznaczyć na – jeśli tylko pandemia odpuści – rozrywkę, podróże i naukę. Słowem, czeka cię rozwój i to na wielu polach. Będą ci więc zazdrościć, zwłaszcza Strzelce.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Twoje przywódcze cechy będą brzoły górę nad skromnością i potrzebą współpracy. Z racji konfliktów z bliskimi ci osobami kilka intratnych okazji przejdzie ci koło nosa, ale za to uda ci się osiągnąć to, na czym najbardziej ci zależy. Uważaj na blondynki spod znaku Byka.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Centralnym wydarzeniem roku będą wakacje. Wszystko co wcześniej i co później będzie raczej bezbarwne, za to letni wypoczynek przemieni się w niezapomnianą przygodę! Najważniejsze jednak, że nie będziesz jej przeżywał sam, lecz z osobą, o której uwagę zabiegasz.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

To może być twój rok! Masz szansę zdobyć należne uznanie, niewykluczone jest też większe powodzenie u płci przeciwnej. Możesz z większą swobodą podchodzić do wyzwań, bo szczęście zwyczajnie będzie ci sprzyjało! Znaczenie poprawi się nawet twój stan konta bankowego i będziesz mógł zaszaleć.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W tym roku najbardziej będą was zajmowały sprawy przyziemne. Bieżące zarobki i wydatki, codzienne małe przyjemności (ech, te używki), ale i dbałość o dobro wspólne. Rodzina będzie zachwycona i szef w firmie też. Latem może przytrafić wam się gorący uczuciowo wakacyjny wyjazd.